KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 1 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 332.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PRZED OBRADAMI SEJMU

NARADY NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI.

WARSZAWA, 30.11. Dnia 6 grudnia a więc za kilka dni, upływa termin, do którego odroczona została sesja sejmowa wobec czego prace powinnyby być podjęte już 7 grudnia, t.j. od dziś za tydzień.

Jednak władze sejmowe, zgodnie z zaleceniami zgóry, starają się skrócić obrady parlamentarne do minimum a zatem nie należy się spodziewać, aby i tym razem wykazały jakiś pośpiech. Tembardziej, że 8 grudnia przypada święto, a 10 niedziela.

Na poniedziałek 11 zwołane będzie posiedzenie komisji budżetowej, w której obrady teoretycznie mają trwać do 20, ale nie będą zapewne zbyt intensywne.

Rząd, jak wiadomo, zamierza zgłosić do Sejmu kilkadziesiąt projektów. Prawdopodobnie więc przed świętami odbędzie się jedno, albo dwa posiedzenia plenarne Sejmu. Na pierwszem z nich p. marsz. Świtalski zawiadomi o utracie mandatów przez skazanych w procesie brzeskim i odeśle sprawę do głównej komisji wyborczej. O ile komisja prędko wyznaczy następców, nowi posłowie będą mogli złożyć ślubowanie jeszcze przed świętami.

Najważniejszem zagadnieniem chwili obecnej jest, kiedy BB. zgłosi swój projekt konstytucyjny. Od wczoraj odbywają się w mieszkaniu przy al. Szucha poufne narady grup konstytucyjnych B.B. nad projektem p. Cara, ale podobno, jak dotąd, różne kwestje sporne nie zostały uzgodnione, a uzgodnienie to natrafia na trudności. Oczywiście pełny klub BB. zaznajomi się z projektem dopiero, gdy wyższe władze go zaaprobują.

Klub otrzyma jedynie rozkaz karnego głosowania, bez względu na to, czy projekt podoba się, czy nie poszczególnym posłom i senatorom. W prywatnych rozmowach dają oni już teraz niedwuznaczny wyraz swemu niezadowoleniu ale to oczywiście na głosowanie ich nie wpłynie.

Sanacja prowadzi tymczasem zakulisowe starania o zjednanie dla swego projektu wymaganej konstytucją większości. Objektem tych starań są w pierwszym rzędzie Stronnictwo Ludowe i Chrześcjańska Demokracja.



NOWY GABINET FRANCUSKI.

Członkowie nowego gabinetu francuskiego Chautempsa po wyjściu z pałacu Elizejskiego. Stoją od lewej: Dalimier (kolonje), Marchandeau (budżet), Sarraut (marynarka wojenna), Chautemps (premjer) i Paul Boncour (sprawy zagraniczne).

Czego potrzeba Francji?

Kampanja przeciw rządowi radykałów.

PARYŻ, 30. 11. — B. premjer Tardieu prowadzi w dalszym ciągu kampanję przeciw rządowi radykałów Na łamach „La Liberte" w artykule p. t. „Odpowiedzialni", Tardieu pisze m. in.: „Francja potrzebuje czterech gwarancyj: 1) armji, której efektywy i uzbrojenie odpowiadałyby wymaganiom wszelkich okoliczności; 2) dyplomacji opartej na realnych siłach, jakie Francja ma obecnie w Europie do swej dyspozycji; 3) zdrowych finansów, na których mogłaby się oprzeć armja i dyplomacja; 4) ducha zaufania i siły męskiej, świadomej dobra ogólnego, ducha, pełnego wiary w przyszłość i siłę narodu.

Jeśli położenie Francji obecnie jest niepewne, a kraj niezadowolony, to jestt o wynikiem faktu, iż żadnego z tych postulatów nie spełniono. Czas trwania służby wojskowej skrócono do 10-ciu miesięcy bez pytania Izby o zdanie. Pod względem liczebności armja nie wystarczy do obsadzenia fortyfikacji, a równocześnie do zapewnienia jej swobody ruchów.

O nawiązanie kontaktu

między Watykanem a Sowietami

LONDYN, 30.11. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph'u" zapytuje, czy w związku z pobytem Litwinowa w Rzymie rząd włoski nie będzie usiłował pośredniczyć pomiędzy Sowietami a Watykanem, w sprawie nawiązania kontaktu. Jest rzeczą mało prawdopodobną—stwierdza dziennik — aby Ojciec Święty udzielił audjencji Litwinowi. Również spotkanie Litwinowa z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim nie jest przewidywane.

Natomiast jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że za pośrednictwem dyplomacji włoskiej nastąpi spotkanie pomiędzy Litwinowem a przedstawicielem Watykanu, którym będzie prowdopodobnie zastępcą sekretarza stanu Pizzardo. Sfery watykańskie gotowe są nawiązać kontakt z Sowietami pod warunkiem, że Mussolini uzyska uprzednio zapewnienie ze strony rządu swieckiego o wolnem wykonywaniu praktyk religijnych przez katolików.

Należy nadmienić, że rząd sowiecki po raz pierwszy udzielił ustępstw w sprawie wykonywania kultu w układzie ze Stanami Zjednoczonemi, co stwarza doniosły precedens..

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph'u" pokreśla, że miarodajne sfery włoskie widziałyby chętnie nawiązanie normalnych stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Sowietami.

Karol Radek

o rewizji granic.

MOSKWA, 30.11. W jednym z ostatnich numerów „Prawdy" sowieckiej, Karol Radek zajmuje się analizą stosunków europejskich.

W analizie tej, która zresztą kończy się wnioskami pesymistycznemi, dużo miejsca poświęca Radek sprawie ewentualnej rewizji Traktatu Wersalskiego, czego domagają się Niemcy i zapytuje co z traktatu tego może być przedmiotem rewizji? I odpowiada.

— Polska nie da ruszyć Pomorza, ani Górnego Śląska. Francja nie odda Alzacji, ani Lotaryngji. Niemcy nie mają szans na uzyskanie rewizji klauzul terytorjalnych traktatu. Więc co?

— Niemcy mogą uzyskać prawo zbrojeń.

W dalszej analizie Radek dochodzi do wniosku, że dopiero po uzyskaniu prawa zbrojeń Niemcy upomną się o rewizję klauzul terytorjalnych. I tu publicysta sowiecki widzi możliwość konfliktu zbrojnego.

ROZWIĄZANIE

TOW. „ROZWÓJ".

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.). Decyzją komisarza Rządu na m. Warszawę Jaroszewicza rozwiązano definitywnie „Rozwój" wraz ze wszystkiemi jego oddziałami na terenie Rzeczypospolitej.

Czarna lista

LOKATORÓW.

LWÓW, 30.11 (Tel. wł.). Organizacja właścicieli nowych domów we Lwowie ma wydać czarną księgę lokatorów, którzy są znani z tego, że nie płacą czynszu.

Na zasiłki

DLA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.). Zarząd główny Funduszu Bezrobocia wyznaczył na grudzień na zasiłki dla bezrobotnych 1.702 tys. zł.

KOLONIZACJA

ŻYDÓW W TURCJI.

ANKARA, 30.11. W ostatnich dniach dzienniki tureckie i zagraniczne przyniosły wiadomości o projektach osiedlenia w Turcji kilkuset tysięcy Żydów. Według tychże wiadomości „Towarzystwo dla kolonizacji żydów" w Londynie rozpoczęło w tej sprawie pertraktacje z urzędem tureckim. Wiadomości powyższe należy traktować z dużem zastrzeżeniem i, według informacji, otrzymanych u autorytatywnej strony, nie maja one żadnej szansy na realizację.

Min. Beck jedzie

DO BUKARESZTU.

BUKARESZT, 30.11. W tutejszych kołach politycznych mówi się o tem, że ministrowie spraw zagranicznych państw które ostatnio odwiedzał minister Titulescu, mają wkrótce przybyć do Bukaresztu.

Przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Becka, oraz ministrów bułgarskiego, tureckiego i greckiego spodziewany jest w styczniu.

Obniżenie odsetek

OD WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.). Od 1 grudnia będą obniżone odsetki od wkładów oszczędnościowych w PKO., w Kasach Komunalnych i Spółdzielniach kredytowych. Obniżka stosowana będzie do wkładów, wpływających do kas od 1 grudnia, odsetki zaś od wkładów dawniejszych obniżone będą od 1 stycznia 1934 r. W P.K.O. obniżone będą odsetki do 4 proc., w Kasach Komunalnych do 5 i pół proc., a w mniejszych instytucjach oszczędnościowych, w których wkłady nie przekraczają pół miljona — do 6 i pół proc.

Doniosłe chwile

W DZIEJACH POLONJI GDAŃSKIEJ.

GDAŃSK, 30.11. Społeczeństwo polskie w Gdańsku stoi wobec okresu, kiedy do szkół gdańskich mają być zgłaszane w wykonaniu obowiązku szkolnego dzieci w wieku szkolnym. Jak wiadomo, umowa z dnia 5 sierpnia i 18 września b.r. potwierdził Senat gdański prawa mniejszości polskiej w dziedzinie szkolnictwa na obszarze W. M. Gdańska. Dotyczące artykuły normują prawo zakładania i utrzymywania publicznych szkół polskich, klas polskich oraz kursów religji i języka polskiego przy szkołach powszechnych w Gdańsku. Prawa zagwarantowane umowami pozostaną jednakże martwą literą, o ile społeczeństwo polskie w Gdańsku nie wykorzysta w pełni przyznanych mu słusznych praw w dziedzinie szkolnictwa.

W zrozumieniu tej oczywistej prawdy Macierz Szkolna oraz Związek Polaków w W. M. Gdańsku rozpoczynają akcję w kierunku uświadomienia miejscowego społeczeństwa polskiego o doniosłości sprawy i zachęcenia jej do wykonania obowiązku zgłaszania dzieci do szkół polskich oraz do przepisywania ich ze szkół niemieckich do szkół polskich.

ARESZTOWANIE

RED. „SŁOWA POMORSKIEGO".

Policja toruńska aresztowała w mieszkaniu własnem redaktora „Słowa Pomorskiego", p. Wacława Madejskiego, kierownika powiatowego Związku Młodych Narodowców.

Po upływie 48 godzin od chwili aresztowania, sędzia śledczy oświadczył żonie uwięzionego, że aresztowanie nastąpiło za działalność „antypaństwową".

Pierwszorzędna sensacja sportowa

Przygotowania do polsko-niemieckiego spotkania piłkarskiego.

BERLIN, 30.11. — Niedzielne spotkanie piłkarskie Polski i Niemiec jest w Berlinie tematem dnia. Napięcie osiąga punkt kulminacyjny. Dzisiejsze wydania pism codziennych pełne są wiadomości z obu obozów. W stosunku do drużyny niemieckiej wyraża się nadal największe uznanie i pewność, że spełni ona swe zadanie.

Jedno z czołowych pism oczekuje, że Niemcy przeżyją w nadchodzącą niedzielę narodziny swego ataku bez duk, na które się oddawna czeka (zdawało się, że nastąpiło to już w spotkaniu przeciw Belgji, lecz później nie spełnił on swego zadania) ataku który będzie godny reprezentacji na mistrzostwach świata.

Z obozu polskiego melduje się tu w wyczerpujący sposób o formie poszczególnych reprezentantów.

Korespondenci pism niemieckich są pełni pochwał dla Albańskiego, Martyny, Mysiaka i obu łączników, niewątpliwie najsilniejszych punktów polskiej reprezentacji. Nawrota stawiają oni o klasę wyżej od Smoczka. Znajdują oni słowa uznania dla strategji Kotlarczyka I, ale w dalszym ciągu podkreślają jego brak wytrzymałości, który zdecydować może o wyniku spotkania. Jest to najczęściej spotykana opinja.

Jeden z dzienników w związku z tem spotkaniem przewiduje wielką grę Polaków, a po przerwie ich załamanie i pewne zwycięstwo Niemców.

Niezwykły respekt wywołuje tu ambicja polskich piłkarzy i ich bojowość, jaką zwykli byli w spotkaniach międzynarodowych wykazywać.

O znaczeniu, jakie niemieckie sfery sportowe przypisują temu spotkaniu, świadczy fakt, że związek wydał zarządzenie, iż wszyscy czynni piłkarze berlińscy obowiązani są w dniu 3 grudnia stawić się na stadjonie pocztowym i śledzić pilnie, dla zdobycia doświadczenia, przebieg meczu.

Jedyny kłopot organizatorów — to pochmurna pogoda. Jeśli w niedziel chmury nie ustąpią, to należy się spodziewać, że mecz, który rozpoczyna się o godz. 2, zakończy się o zmroku.

Piłkarze polscy przybędą do Berlina w piątek wieczorem. Przedstawiciele władz polskich i miejscowej kolonji polskiej oraz sportowych władz niemieckich przygotowują serdeczne powitanie naszych sportowców.

Pozatem piłkarzy naszych czeka w Berlinie pewna niespodzianka. Oto w dniu 3 grudnia jako w pierwszą niedzielę miesiąca, obowiązuje w Niemczech t. zw. Eintopfgerrich, a więc obiad składający się tylko z jednego dania, a zaoszczędzone w ten sposób sumy przeznaczane są na bezrobotnych.

Walka z mechanizacją

W NIEMCZECH.

Rząd niemiecki opracował projekt nowego podatku od maszyn, z którego dochód ma być zużyty na walkę z bezrobociem, w przemyśle. Sfery rządowe spodziewają się uzyskać znaczne sumy z tego źródła, a z drugiej zaś strony przeciwdziałać w ten sposób nadmiernej mechanizacji będącej jedną z przyczyn nadprodukcji. W szeregu przedsiębiorstw zakazano ustawowo używania pewnego typu maszyn, pozwalających na masową produkcję towarów. Tak np. w fabrykach tytoniu zakazano używania maszyn do masowej produkcji cygar i papierosów. W fabrykach stali zakazano używania t. zw „krefeldskiej maszyny" do wyrobu ostrzy do golenia. Maszyna ta mogła wyprodukować 10.000 ostrzy na godzinę.

Napoje alkoholowe

DO STANÓW ZJEDN.

WASZYNGTON, 30.11. Dla uzyskania kontyngentów przywozowych napojów wyskokowych, przewyższających określone minimum, każdy z krajów cudzoziemskich będzie musiał uczynić Stanom Zjednoczonym odpowiednie ustępstwa co do produktów rolniczych. Według miarodajnych informacji, od skarbu zgłoszono już prośby o zezwolenie na przywóz 12 miljonów galonów wódek i likierów oraz 7 miljonów galonów wina. Podjęte już są rokowania celem zawarcia układów przywozowych z kilku krajami.

W komunistycznej „Błyskawicy"

aresztowano 24 młodych komunistów.

WARSZAWA, 30.11. — Warszawskie władze bezpieczeństwa zauważyły od pewnego czasu, iż w lokalu związku „niezależnych socjalistów" przy ul. Leszno 49 odbywają się podejrzane zebrania z udziałem licznych członków, na których omawiane są szczegóły przygotowań do działalności antypaństwowej. „Związek niezależnych socjalistów" jest partją legalną, zarejestrowaną przez władze, jednak pod silnemi wpływami komunistycznemi.

Na czele partji stoi dr. Józef Kruk, niejednokrotnie notowany w rejestrach policji politycznej za działalność antypaństwową. Wraz z dr. Krukiem pracą polityczną wśród młodych robotników żydowskich zajmuje się jego żona, lekarka Irena Krukowa.

Wczoraj późnym wieczorem władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość, iż w lokalu tej partji przy ul. Leszno, odbywa się podejrzane zebranie klubu sportowego p. n. „Błyskawica". Około godz. 9 wieczorem policja mundurowa i polityczna otoczyła lokal, wkroczyła na salę obrad i przeprowadziła szczegółową rewizję.

Znaleziono bardzo wiele materjału obciążającego, w postaci ulotek, odezw i notatek, oraz szereg świadczących o antypaństwowej działalności dokumentów.

Po 4-godzinnej rewizji około godz 2 w nocy funkcjonarjusze policji opuścili lokal, aresztując 24 osoby. Wśród aresztowanych znajdują się dr. Józef Kruk, jego żona oraz Jakób Segał, technik dentystyczny i żona jego Sura. Aresztowanych przewieziono samochodem do urzędu policji politycznej w gmachu ratusza. Aresztowani przekazani będą sędziemu śledczemu do spraw politycznych, który wyda decyzję o dalszych ich losach.

Z prawosławia na judaizm

Oryginalne podanie w rabinacie.

WARSZAWA, 30.11. Do wydziału prawnego rabinatu warszawskiego wpłynęło oryginalne podanie przechrzty, który po dwudziestu kilku latach chce przyjąć zpowrotem judaizm. Rabinat zastanawia się, i bada przyczyny, które skłoniły mechesa do nowej zmiany wyznania.

Sprawa przedstawia się następująco: Jeszcze przed wojną rzezak rytualny z Piotrkowa Trybunalskiego Dawid Szajnbaum, przysłał do Warszawy na uniwersytet swego syna Stanisława. Pewnego razu młody Szajnbaum wiosłując na Wiśle, wyratował dwie jadące łódką kobiety, które, straciwszy równowagę, wpadły do rzeki.

Jedną z wyratowanych była córka ówczesnego adjutanta generał - gubernatora warszawskiego Skałona, Wiera Stiepanowna. Młodzi, poznawszy się w tak oryginalny sposób, zakochali się w sobie i postanowili się pobrać. Jednak Skałon zażądał od Szajnbauma, by ten przyjął chrzest. Szajnbaum przyjął prawosławie, ożenił się z Stiepanowną i udał się z nią na Krym.

W czasie rewolucji bolszewickiej Szajnbaum straciwszy majątek, zdołał dostać się z żoną do Paryża. Przed trzema laty zmarła jego żona. Znajdując się w skrajnej nędzy, Szajnbaum, dzięki pomocy znajomych, zdołał dostać się do Warszawy. Tu zwrócił się do rabinatu z prośbą o przyjęcie go na łono judaizmu.

Pochwała lynczu

ze strony gubernatora.

NOWY JORK, 30. 11. — Ameryka żyje nadal pod wrażeniem strasznego samosądu, dokonanego przez tłum w St. Jose na osobach dwu szantażystów, którzy porwali młodego Brockeharta.

Powszechnie komentowana jest rola, jaką w samosądzie tym odegrał wysoki dostojnik państwowy, gubernator stanu Kalifornja, James Rolph. Szczególnie komentowana jest jawna pochwała z jego strony lynczu.

Oświadczył on mieszkańcom St. Jose: „Zrobiliście dobrze. Jesteście obywatelami partjotami".

Gubernator wyraził się, że nie miał by nic przeciwko temu, aby wszyscy bandyci, porywający ludzi, byli wydani tego rodzaju sądom obywatelskim. Dzięki takim sądom ludowym „kidnapperzy" napewno rychło zniknęliby z powierzchni Ameryki.

Gubernator zapewnił dalej obywateli St. Jose, że nikt z uczestników lynczu nie będzie aresztowany. Gdyby władze sądowe mimo to zarządziły aresztowanie i przeprowadziły rozprawę sądową gubernator obiecał że wszystkich skazanych ułaskawi.

W pościgu

ZA UCIEKAJĄCYM BANDYTĄ.

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.). Pod wsią Juljanowem koło Sochaczewa w czasie pościgu postrzelany został przez przodownika policji bandyta Jan Zabłocki. Podczas pościgu strzelił dwukrotnie do ścigającego go policjanta, a następnie sam ranny, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta.

Zgon jen. Currie

MONTREAL, 30.11. Zmarł tutaj gen. sr Artur Currie, który dowodził wojskami kanadyjskiemi w czasie wojny światowej.

Umorzenie śledztwa

PRZECIW WŁADZOM UNIWERSYTETU.

Swego czasu donieśliśmy o wszczęciu dochodzenia prokuratorskiego przeciwko władzom uniwersytetu warszawskiego w związku z wydarzeniami, które spowodowały zamknięcie uniwersytetu. Onegdaj prokurator Sądu okręgowego zadecydował umorzyć to śledztwo. Ustalone zostało, że niedopatrzenia i uchybienia ze strony władz uniwersyteckich nie noszą cech przestępstwa przewidzianego przez kodeks karny.

TRAGEDJA

ZREDUKOWANEGO URZĘDNIKA.

WARSZAWA, 30.11. Dziś rano na stacji kolei w Jabłonnie rzucił się pod pociąg jakiś mężczyzna lat około 40. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzenia, przeprowadzone przez policję, ustaliły, iż zabitym jest 40-letni Leonard Dyniewicz, zamieszkały w Warszawie na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 18, urzędnik polskiego monopolu spirytusowego.

Dyniewicz został przed paru dniami zredukowany.

Polowanie na jelenia

ŁÓDŹ, 30.11. W dniu wczorajszym pojawił się na polach Widzewa niezwykły gość — piękny, rosły jeleń. Cały Widzew chwycił za kije, kłonice i ruszył na polowanie.

Jeleń przez dłuższy czas wymykał się prześladowcom, kilku śmielszych, którzy zbyt blisko podeszli od niego, poturbował, aż wreszcie wpadł na teren komisarjatu policji, gdzie zwierzę osaczono i ujęto żywcem.

Jelenia odesłano do Spały, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zbiegł on z tamtejszych lasów.

NADUŻYCIA

W SKLEPACH SOWIECKICH.

RYGA, 30.11. W Charkowie wykryto poważne nadużycia w sklepach państwowych i spółdzielniach robotniczych. Aresztowano 30 kierowników handlowych, przeciwko którym wytoczono t. zw. proces pokazowy. Wszystkich skazano na rozmaite terminy więzienia. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że w sklepach i spółdzielniach sowieckich oszukiwano konsumentów, rekrutujących się przeważnie z robotników w ten sposób, iż celowo psuto wagi, co umożliwiło popełnianie oszustw przy sprzedaży towarów.

Katastrofy samochodowe

PARYŻ, 30.11. W pobliżu Compiegne nastąpiła katastrofa samochodowa. Na oddział piechoty, powracający z ćwiczeń wpadł w pełnym biegu samochód prywatny. Dwu żołnierzy zginęło na miejscu a 7 odniosło ciężkie obrażenia. W pobliżu Annemasse samochód wpadł na słup telegraficzny. Dwie osoby poniosły śmierć a pięć jest ciężko rannych.

Obsunięcie się góry

NEAPOL, 30.11. Obsunięcie się ziemi na górze Echia spowodowało zawalenie się części domu, leżącego u podnóża góry. [illegible] osoby są zabite, a 17 odniosło rany.

Czy ruch inwestycyjny wzmaga się?

Wartość zamówień **prywatnych** na obrabiarki do metali wynosiła w październiku rb. (w nawiasach analogiczna cyfra z października roku ubiegłego) 198 tys. zł. (—), wartość zamówień **rządowych** na obrabiarki do metali 649 tys. zł. (6 tys. zł.), wartość zamówień na obrabiarki do drzewa 12 tys. zł. (10 tys. zł.), wartość zamówień na maszyny rolnicze 46 tys. zł. (31 tys. zł.), zbyt maszyn włókienniczych 103 tys. zł. (148 tys. zł.). Razem zamówienia maszyn w powyższych grupach wynosiły w październiku rb 1008 tys. zł. (251 tys. zł.).

Jak widać z powyższego w październiku nastąpił dalszy bardzo silny **wzrost zamówień na obrabiarki do metali.** Szczególnie wysoki poziom, nienotowany od listopada 1928 r., osiągnęły zamówienia prywatne. **Trudno jest jednak temu faktowi przypisywać znaczenie ogólniejsze, gdyż wzrost zamówień prywatnych w październiku dotyczył głównie jednej wielkiej fabryki, przyczem część zamówień w tej fabryce zaliczyć należy na rachunek zamówień rządowych.**

Tem niemniej w pozostałych fabrykach poziom zamówień był również znacznie wyższy, niż w roku ubiegłym.

Zamówienia na obrabiarki do drzewa utrzymują się na poziomie wyższym, niż w roku ubiegłym, spadły jednak w porównaniu z wrześniem. Mogło to wyniknąć z sezonowego spadku zatrudnienia w tartakach, zaostrzonego w rb. wskutek zbyt wczesnego wyczerpania surowca, może mieć również charakter przypadkowy.

Spadek w porównaniu z poprzednim miesiącem oraz październikiem roku ubiegłego wykazują zamówienia na maszyny rolnicze, oraz zbyt maszyn włókienniczych, w nieznacznym tylko stopniu (maszyny rolnicze) usprawiedliwiony sezonowością. W obu tych wypadkach dane Instytutu są jeszcze niekompletne, lecz spadek zdaje się być niewątpliwy.

Tłumaczyć to można tem, że prawdopodobnie wobec zwiększonego przywozu maszyn wskutek wprowadzenia nowej taryfy celnej, a w rolnictwie i włókiennictwie przywóz maszyn gra stosunkowo dużą rolę; odbiorcy lokowali wszystkie swoje rezerwy w przywozie, zmniejszając chwilowo zamówienia krajowe.

Bliższa analiza danych o ruchu w przemyśle maszynowym i metalowym, oraz danych dotyczących zamówień, wydaje się uzasadniać wniosek, iż w roku bieżącym **wzrosły znacznie dyspozycje inwestycyjne producentów prywatnych.**

Dyspozycje te ujawniły się dotychczas w zamówieniach, natomiast nie doprowadziły jeszcze do wzrostu zatrudnienia w zakładach, wytwarzających urządzenia inwestycyjne. Można tedy postawić ogólną djagnozę, która w pewnym stopniu uzupełnia poprzednio ogłoszoną djagnozę Instytutu, że **w roku bieżącym ruch inwestycyjny był niewątpliwie większy, niż w roku zeszłym,** jakkolwiek produkcja dóbr inwestycyjnych stała na poziomie nieznacznie niższym, niż w roku ubiegłym.

Tyle Instytut badania konjunktur. Jego dyrektor p. Lipiński jest wyznawcą tezy, że poprawa konjunktury nastąpi z chwilą ożywienia ruchu inwestycyjnego...

Dlatego też Instytut skwapliwie publikuje dane, wykazujące poprawę stanu zamówień na obrabiarki.

Zauważyć jednak należy, że dane z jednego, czy dwóch miesięcy nie są jeszcze miarodajne. We wrześniu zamówienia na obrabiarki, maszyny rolnicze i włókiennicze wynosiły 519 tys. zł. czyli znacznie mniej, niż w październiku i niewiele więcej, niż we wrześniu ubiegłego roku, kiedy wynosiły one 394 tys. zł.

Pozatem wzrost zamówień przypisać należy głównie zamówieniom rządowym, które nie są miernikiem tendencyj do wzmożenia inwestycyj przez życie gospodarcze.





Japoński premjer Makoto Saito zwiedził jedną z fabryk broni i celem okazania robotnikom swej sympatji zastąpił jednego z nich, sam hartując klingę szabli.

Obowiązkową służbę wojskową

już wprowadzono w Niemczech.

W niedzielę 19 bm. odbyła się w Lipsku wielka manifestacja, w toku której miejscowe **formacje Stahlhelmu** zostały wcielone w brygadę oddziałów szturmowych hitlerowskich SA nr. 35. Na uroczystość tę przybył z Drezna do Lipska saski prezes rady ministrów von Killinger, który jest zarazem t. zw. Obergruppenführer w wojsku hitlerowskiem, czyli niejako komendantem korpusu, celem dokonania tego wcielenia na lotnisku w Lipsku. Przy tej sposobności dziennik „Lepziger Neueste Nachrichten" (nr. 323) ogłosił artykuł von Killingera o duchu oddziałów szturmowych, w którym pisze on m. in.:

— Najwyższe kierownictwo postanowiło ostatnio, że każdy Niemiec, który gotów jest osobą swoją służyć nacjonal-socjalizmowi, ojczyźnie i Führerowi, czyli cała męska młodzież, przejdzie w przyszłości przez szeregi oddziałów szturmowych.

W ten sposób von Killinger, wysoka osobistość rządowa, stwierdził, że w Niemczech przywrócono faktycznie obowiązek powszechnej służby wojskowej, a w dalszym ciągu swych wywodów przeprowadził wymowną pararelę między regulaminem służby wojskowej, ustalonym przez starego feldmarszałka von Moltkego z roku 1870, a instrukcjami służby dla SA hitlerowskich.

Paryski „Le Rempart" (nr. 219 z 26 bm) podaje dalsze jeszcze dodatkowe wiadomości o wojsku Hitlera:

Zarządzenie o przywróceniu powszechnej służby wojskowej za pośrednictwem służby SA powziął Hitler, w porozumieniu z dowództwem Reichswehry, dnia 20 października rb. Formacje SA doznały w ostatnich dniach pewnego rodzaju przeobrażenia. Jeszcze dnia 9 listopada rb. na uroczystości dziesięciolecia puczu hitlerowskiego, święconej w Monachjum, liczono 195 chorągwi, t. zw. Standarten, czyli pułków. W opisie zaś uroczystości w Lipsku z 19 listopada rb. wymieniona jest Standarte nr. 245, z zaznaczeniem, że jest ona najmłodsza. Wynika stąd, że Hitler wydał ostatnio rozkaz powiększenia liczby tych pułków o 50. Utworzono je łatwo z zaciągów pułków już istniejących, które były przepełnione. Nadto stworzono formacje rezerwy i w Lipsku brały już udział w defiladzie rezerwy brygady SA nr. 35. Razem w brygadzie tej defilowało 26 tys. ludzi, czyli siła jednego korpusu.

Przedostające się w ten sposób od czasu do czasu wiadomości z Niemiec rzucają trochę światła na istotny stan zbrojeń i przygotowań wojennych trzeciej Rzeszy.

Bibljoteka Załuskich

WRÓCI DO POLSKI.

Do Warszawy nadeszły sprawozdania o ostatnich pracach komisji rewakuacyjnej w ZSRR. W Leningradzie przeprowadzono liczne poszukiwania w miejscowych bibljotekach zmierzające do odzyskania cennego zbioru Załuskich, wywiezionego do Rosji po rozbiorach.

W dawnej bibljotece cesarskiej oraz bibljotekach uniwersyteckiej i instytutów naukowych odnaleziono już około 30.000 dzieł.

Nadesłanie pierwszych transportów odzyskanych unikatów bibljograficznych nastąpić ma w początkach stycznia roku przyszłego. Zabytki te przekazane być mają Bibljotece Narodowej w **Warszawie.**

BOMBY ZAPALAJĄCE

W NAPADACH LOTNICZYCH.

W szerokich masach ludności panuje naogół przekonanie, że w nalotach powietrznych lotnictwo bombardujące, posługiwać się będzie wyłącznie bombami kruszącemi i gazowemi. Pogląd ten nie jest słuszny, gdyż obok wyżej wymienionych bomb jest jeszcze jeden rodzaj, najmniej może znany, ale w działaniu swem bardzo skuteczny, mianowicie bomby zapalające. Początek użycia tych bomb przypada na koniec wojny światowej. W pierwotnej swej postaci bomby zapalające były bardzo prymitywne, wypełniały je materjały łatwopalne, jak smoła z naftą lub benzolem, zapalane przy pomocy zwykłych zapalników.

Bomby zapalające, w przeciwieństwie do innych rodzai, są nadzwyczaj lekkie i małe, ważą one około pół kilograma. Całość bomby tworzy masa termitowo-elektronowa, która podczas palenia wytwarza temperaturę około 3000° C. Temperatura ta jest zupełnie wystarczająca do częściowego stopienia wszelkich konstrukcyj żelaznych, jak mosty, wiązania dachów wielkich budynków zbiorniki gazowni itp., nie mówiąc już o normalnych drewnianych i murowanych budowlach. Dalszą, niezmiernie ważną cechą tych bomb jest to, że nie można ich gasić wodą, gdyż woda w tym wypadku tylko ułatwia reakcje palenia. Wszelkie zaś znane i obecnie powszechnie stosowane gaśnice **również na bomby zapalające nie oddziałują.**

Wyobraźmy sobie, jak będzie wyglądało miasto podczas ataku lotniczego, posługującego się tym rodzajem bomb. Przypuśćmy, że napad lotniczy składa się z 30 samolotów, mogących unieść po 1000 kg. bomb, co przedstawia w sumie 60.000 sztuk bomb zapalających. Załóżmy, że tylko 5% tych bomb wzniecił pożary, reszta zaś upadła, nie wywołując żadnego skutku. A więc powstanie jednocześnie 3000 pożarów! Żadne miasto, nawet największe i najlepiej zagospodarowane, nie rozporządza taką ilością straży ogniowych, aby pożary mogły być opanowane. Czy jest więc jakikolwiek sposób opanowania niebezpieczeństwa? Owszem jest i to bardzo skuteczny, jeżeli troskę o gaszenie ognia wezmą na siebie wszyscy obywatele miasta, wszystkie organizacje, nie oglądając się na straż ogniową. Straż z pewnością nie będzie mogła w szerokim zakresie ratować prywatnych budynków, gdyż jej pieczy przedewszystkiem będzie powierzony majątek państwa.

Ponieważ pożar, powstały naskutek bomby zapalającej, nie wybucha żywiołowo, nie ogarnia odrazu całego budynku, można więc bez trudu go zlokalizować, trzeba do tego jedynie nieco zimnej krwi... łopaty i piasku. Gdy zauważymy, że bomba, przebijająca dach, spadła na strych lub jedno z górnych pięter, należy bezzwłocznie zasypać ją piaskiem, szybko zgarnąć na łopatę i przenieść w miejsce nieczułe na ogień, najprościej na kupę piasku. Trzeba pamiętać, że czynność tę należy wykonać szybko, w przeciwnym razie łopata może ulec stopieniu. Do wyżej wymienionych czynności należy przystępować bez żadnej obawy, gdyż poza paleniem żadnych skutków bomba zapalająca nie wywiera. Jak widzimy z tego, niebezpieczeństwo można opanować zupełnie prostemi środkami.

Z DNIA

MANDAT POLSKI NAD PALESTYNĄ.

„Moment" z 16 bm. donosi, że w dniu 15 listopada zarejestrowano w Warszawie stowarzyszenie pod nazwą „Polska przejmuje mandat nad Erec Izrael". Podanie zostało podpisane przez 15 osób, a wśród nich „kilku oficerów z Brith Hakail i kilku z Brith Trumpeldor" (wojskowe organizacje sjon. rew. pod przewodnictwem Wulfa Żabotińskiego). Ponieważ za kilka lat mandat Anglji kończy się, to towarzystwo

— uważa, że Polska jest najbardziej odpowiedniem państwem do przejęcia tego mandatu. Polska nie może otrzymać kolonji, natomiast może otrzymać mandat.

Stowarzyszenie ma być rozszerzone:

— To stowarzyszenie utworzy filje w Europie i na całym świecie, aby propagować tę myśl.

Członkami jego mają być tylko żydzi, ale

— do niego w charakterze sympatyków mogą należeć również nie-żydzi.

Powodem do założenia tego stowarzyszenia był artykuł — być może zainspirowany przez zainteresowane koła żydowskie — w „Słowie" wileńskiem. Autor p. Wł. Studnicki wskazuje, że dla Polski mandat ten byłby **korzystny.**

„CHODZIMY WSZYSCY DO TEATRU..."

KONFERENCJA O PROBLEMIE TEATRALNEM W ZAGŁĘBIU.

Z inicjatywy Towarzystwa przyjaciół teatru w Sosnowcu odbyła się onegdąj w Magistracie sosnowieckim konferencja w celu omówienia zagadnienia teatralnego w Sosnowcu i znalezienia sposobów przyjścia z pomocą materjalną teatrowi. Na konferencję **przybyło kilkadziesiąt osób**, przedstawicieli intelektualnego świata miejscowego. Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że zarówno jakościowo, jak i ilościowo zebranie dowodziło, iż **kwestja teatralna wywołuje coraz żywsze zainteresowanie.** W szczególności licznie reprezentowane były sfery szkolnictwa.

Zagaił zebranie w imieniu T. P. T. **p. Bronisław Górecki,** prosząc na przewodniczącego **dyr. Zillingera.** O teatrze sosnowieckim, a właściwie zagłębiowskim mówił **red. S. Arnold.**

Teatr miejski w Sosnowcu jest jedynym teatrem w Polsce, który pomimo b. wysokiego poziomu artystycznego pracuje bez pomocy subwencyj, w fatalnych warunkach materjalnych. Ilustracją w jakich warunkach pracuje teatr mogą być pewne cyfry. Oto w ciągu okresu od 9 września do 26 listopada, a więc w ciągu niespełna 3 miesięcy wpływ kasowy **wyniósł 13527 zł. 46 gr.** Tą sumą opłacane musiało być **19 osób zespołu artystycznego, około 20 technicznego, zakupione potrzebne dekoracje, rekwizyty, afisze reklamowe, opłacone światło itd.** Gaża aktorska w tym okresie wahała się **we wrześniu od 97 zł do 136 zł., w październiku od 133 do 187, w listopadzie od 106 do 149 zł.**

W żadnym z teatrów w Polsce, o tym poziomie tak niskich płac, faktycznie głodowych, niema i doprawdy patrząc na pracę teatru, **staraność** w wystawianiu sztuk, cały **zapał**, jaki dają z siebie aktorzy **trzeba mieć dla nich podziw i uznanie.**

Ceny miejsc w teatrze obniżone zostały do minimum. Charakterystycznem jest zjawisko, że **na przedstawienia „złotówkowe" przyjeżdża wiele osób z okolic powozami i samochodami.**

Ogromnie znamiennem jest to, że gdy w pierwszym miesiącu frekwencja na dole i na galerji niemal się równała (1940 i 2188) to już w październiku publiczność z galerji o wiele prześcignęła publiczność z parteru (parter 3259, galerja 4133 widzów); w listopadzie dla parteru jeszcze gorzej wygląda zainteresowanie teatrem (parter 2425, galerja 3799) Ogółem frekwencja w tym trzymiesięcznym okresie czasu wynosiła **17794 widzów.** Nie jest to cyfra budująca, w sensie zainteresowania sprawami kulturalnemi mieszkańców Zagłębia. Teatr miejski obsługuje bowiem środowiska o liczbie mieszkańców około 200 tysięcy. Z ogólnej frekwencji w teatrze okazuje **się, że ilość osób stale uczęszczających do teatru nie przekracza 1200,** co oczywiście wydaje **niezbyt pochlebne świadectwo społeczeństwu zagłębiowskiemu.**

Tem dziwniejsze się to musi wydawać, że przecież takich sztuk, jak Moliera jeszcze nigdy na scenie sosnowieckiej nie wystawiano. A „Chory z urojenia" był świetnie grany i warto było pójść zobaczyć. Wogóle repertuar teatru miejskiego utrzymany jest na b. wysokim poziomie.

Bardzo ciekawe zestawienie liczbowe przytoczył na konferencji prezes T. P. T. **p. Karol Kucharski,** wiceprezes Sądu okręgowego, akcentując mocno konieczność współdziałania całego miejscowego społeczeństwa w utrzymaniu teatru.

W dyskusji jaka się następnie wywiązała dłuższe przemówienie wygłosił **prezes Sądu okręgowego p Zbrowski,** rzucając wiele uwag, które niewątpliwie zostaną wzięte pod uwagę. **P. prezes Zbrowski,** który swem głębokiem ujęciem wielu problemów związanych z teatrem wykazał swe żywe zainteresowanie losami teatru wyrąził jednocześnie gotowość czynnego współudziału w akcji na rzecz teatru.

W dalszej dyskusji zabierali głos **pp.: dyr. Zillinger, Górecki, Lewandowski, red. K. Ćwierk, dyr. Bernadzikiewicz, dyr. Barański, dyr. K. F Falkowski i in.**

Dyskusja zakończona została postanowieniem **wszczęcia żywszej propagandy, agitacji w kierunku wzmożenia frekwencji w teatrze, pozyskiwania członków Towarzystwa przyjaciół teatru i podjęcia starań u władz państwowych i w samorządach o uzyskanie pomocy.**

Niewątpliwie najpewniejszą gwarancją pomyślnego rozwoju teatru byłaby powszechna decyzja: **chodzimy wszyscy do teatru!...**

Do teatru naprawdę warto chodzić

Z.U.P.U. w Król. Hucie

oddziałem Z. U. P. U. warszawskiego.

Z dniem 1 stycznia 1934 r. Zakład ubezpieczeń prac. umysł. w Król. Hucie z powodu wejścia w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej scaleniowej stanie się oddziałem warszawskiego Zakładu ubezp. prac. umysł.

Agendy jego będą ograniczone. Zakład w Król. Hucie zatrzyma ściąganie składek oraz wymiar emerytur i świadczeń na wypadek braku pracy. Analogiczny zakład ubezpieczeń od wypadków w Król. Hucie będzie również oddziałem warszawskiego centralnego Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Po wejściu w życie nowej ustawy ubezpieczeniowej Zakład ubezpieczeń prac. umysł. w Król. Hucie będzie terytorjalnie zmniejszony o pięć powiatów, mianowicie o powiaty: Bielski, Cieszyński, Będziński, Zawierciański i Olkuski.

Kasy chorych w Bielsku i w Sosnowcu staną się same ubezpieczalniami i przejmą częściowo dotychczasowe agendy zakładu w Król. Hucie na siebie. Prawdopodobnie też nastąpią przesunięcia personalne w składzie urzędników wymienionych zakładów w Król. Hucie.

Majątek ZUPU w Król. Hucie przeniesiony będzie do Warszawy. Majątek ten wynosi około 101 miljonów zł. w papierach i gotówce.

W Warszawie prowadzone są gorączkowe prace nad rozporządzeniami wykonawczemi do nowej ustawy ubezpieczeniowej. Z Król. Huty bierze udział w tych pracach nacz. dr. Zając.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Piątek	**Dziś** Eligjusza **Jutro** Bibiany P. M. Wschód słońca 7 m. 22. Zachód „ 15 m. 43.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Zdobyć cię muszę.
EDEN: Wielka grzesznica.
PALACE: Wkrótce Hanka Ordonówna.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Przed maturą" i „Schowaj-sie swoje smutki".
ŚWIATOWID: „Demon miłości" i „Kontrakt małżeński".

DĄBROWA

WANDA: Szalona noc.
ARS: „12 krzeseł".

ZAWIERCIE.

STELLA: Czemp.

—o—

× **ODPUST W ŁAGISZY.** 8 b.m. t.j. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P. odbędzie się dorocznym zwyczajem: I msza św. o godz. 9 rano, sumę o godz. 11 odprawi ks. J. Prawda z Dąbrowy, zaś kazanie wygłosi ks. Ign. Tochowicz z Zagórza. Nieszpory o godz. 3 popoł.

× **40-LECIE PRACY ZAWODOWEJ.** W dniu 29 ub. m. magister p. Leon Turski, właściciel apteki w Sosnowcu, obchodził w gronie rodziny i najbliższych osób 40 rocznicę swojej pracy zawodowej. Uroczystość odbyła się w ścisłem kółku w nadzwyczaj miłym nastroju, do czego najbardziej przyczyniła się osoba czcigodnego jubilata, pełna jeszcze życia i niekrzepnącego humoru. Jubilat odznacza się prawym charakterem i wielką uczynnością, to też w sferach towarzyskich Zagłębia zaskarbił sobie zasłużoną życzliwość i zaufanie. J. G.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już jutro w reżyserji dyr. Gołaszewskiego niezwykle ciekawa polska tragikomedja p.t „SOBOWTÓR" J. Morawskiej, która grana była do tej pory tylko w Warszawie i Poznaniu. Autorka „Sobowtóra" otrzymała od Ministerstwa W. R. i O. P. stypendjum dla kontynuowania dalszej ciekawej pracy literackiej. „Sobowtór" jest sztuką wprowadzającą niespotykane dotychczas nowe prądy sceniczne. Ukaże się ona u nas w oryginalnej inscenizacji i ciekawych dekoracjach — projektu dyr. Szafrańskiego. Role główne kreują: pp. Gołaszewska i Matuszkiewicz przy udziale całego zespołu. Jest to druga zkolei polska sztuka w teatrze miejskim. — Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Początek przedstawień punktualnie o godz. 20.15.

REPERTUAR

Piątek dnia 1 grudnia o godz. 20.30 przedstawienie żydowskiego zespołu amatorskiego z Będzina.

Sobota dnia 2 grudnia o godz. 14.30 przedstawienie żydowskiego zespołu amatorskiego z Będzina.

Sobota dnia 2 grudnia o godz. 20.15 — „Sobowtór" — premjera.

———

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 2 grudnia popoł. „Wielki człowiek do małych interesów", wiecz. „Lampka oliwna".

Niedziela 3 grudnia popoł. „Pieniądze to jednak nie wszystko", wiecz. „Pieniądze to jednak nie wszystko" (sprzedane dla związków pocztowych).

Wtorek 5 grudnia o godz. 18.30 — „Baśń śląska" I przedstawienie bezpł dla dzieci bezrobotnych.

Środa 6 grudnia o godz. 18-ej — „Baśń śląska" II przedstawienie bezpł. dla dzieci bezrobotnych.

Czwartek 7 grudnia o godz. 14.30 — „Baśń śląska" III przedstawienie bezpł. dla dzieci bezrobotnych.

Biesiada górnicza

NA SATURNIE.

Zwyczajem dorocznym, kierownictwo kop. Saturn, w dniu święta Patronki górników — św. Barbary, urządza wspólną biesiadę górniczą, która dzięki specjalnym staraniom inż. Gojbiona, urozmaicona będzie dowcipnemi popisami znanego humorysty, p. Arnoldta, artysty teatru katowickiego, który przyrzekł swój współudział. Górnicy ze sztandarem i orkiestrą, oraz kierownictwem kopalni na czele, udadzą się pochodem do kościoła na nabożeństwo, poczem wrócą na kopalnię, na wspólną biesiadę. Wieczorem, w klubie odbędzie się zabawa dla robotników. Kierownictwu kopalni, za wprowadzenie tej inowacji, która górnikom w swojskiej atmosferze pozwala spędzić kilka niezapomnianych chwil, należy się pełne uznanie.

—o—

Odczyt o H. Sienkiewiczu

W SOSNOWCU.

Staraniem Koła Pol. Macierzy Szkolnej w Sosnowcu w niedzielę 3 b.m. o godz. 16.30 w sali Domu katolickiego w Sosnowcu przy ulicy Prez. Mościckiego, ku uczczeniu 50-lecia trylogji H. Sienkiewicza, prof. Reybekiel wygłosi odczyt na temat: „Henryk Sienkiewicz dawniej i dziś". Wstęp bezpłatny.

Odczyt prof. Reybekiela wywoła niewątpliwie żywe zainteresowanie w szerokich sferach zagłębiowskiego społeczeństwa, gdyż prelekcje prof. R. odznaczają się zarówno wysokim poziomem formy literackiej jak i głęboką znajomością przedmiotu. Liczne stawienie się na odczycie będzie prawdziwym hołdem dla wielkiego Twórcy Trylogji.

—o—

Kolegjum górnicze

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia, zawierającego regulamin kolegjum górniczego przy ministrze przemysłu i handlu. Regulamin postanawia, że kolegjum górnicze dzieli się na dwa wydziały: orzekający cywilny i dyscyplinarny. Pierwszy wydział rozstrzygać będzie o odwołaniach od orzeczeń, wydanych przez wyższe i okręgowe urzędy górnicze, a dyscyplinarny o odwołaniach od orzeczeń komisyj dyscyplinarnych, utworzonych przy wyższych urzędach górniczych.

KOMUNIKATY

— **OBLICZANIE CZASU W GEOLOGJI.** Dziś w piątek 1 grudnia odbędzie się w lokalu T-wa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 (oficyna) o godz. 19.30 posiedzenie oddziału. Porządek dzienny: sprawy Towarzystwa, referat p. Wyspiańskiego na temat: „Obliczanie czasu w geologji", dyskusja, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Goście chętnie widziani.

— **KOMITET KOLONIJ LETNICH PRZY GIMNAZJUM MĘSKIEM IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO** Zrzeszenia Rodzicielskiego urządza w niedzielę dnia 3 grudnia b.r. w nowootwartym lokalu klubu P. Z. Z. P. P. i H. przy ul. Sienkiewicza 17 czarną kawę z tańcami. Początek zabawy o godz. 17ł Wstęp wraz z podwieczorkiem zł. 2 od osoby. Czysty dochód przeznacza się na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

— **ZE STOW. NIEWIAST.** Zarząd Stowarzyszenia niewiast przy Akcji katolickiej par Nowy Sielec komunikuje, iż w dniu 2 grudnia r.b. o godz. 19 w lokalu b. kancelarji parafjalnej, odbędzie się miesięczne zebranie członkiń, na którem będzie obecna wizytatorka z Częstochowy p. Kobyłecka. Członkinie oraz sympatyczki proszone są o liczne przybycie.

— **ZEBRANIE.** Prezydjum zarządu sekcji dozorców górniczo-technicznych P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu zawiadamia zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę dnia 3 grudnia b.r. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo-technicznych. Prezydjum sekcji prosi wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

— **PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIA".** W niedzielę dnia 3 grudnia b.r. o godz. 11 przed południem staraniem Związku pracy obywatelskiej kobiet odbędzie się w kinie „Zagłębie" poranek z bardzo interesującym programem. Dochód z poranku przeznacza się na świetlicę dla bezrobotnej młodzieży.

— **BRATNIA POMOC UCZNIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ I HUTNICZEJ IM. STASZICA** w Dąbrowie Górniczej organizuje w dniu 2 grudnia z okazji uroczystości św. Barbary, patronki górników, w gmachu szkolnym (pawilon 3) pod protektoratem JWP. kuratora Bratniej Pomocy dr. A. Piwowara „Zabawę górniczą", na którą zaprasza się koleżanki i kolegów. Wejście dla pań i uczącej się młodzieży 1 zł., dla panów 1.50 zł. Początek o godz. 17-ej.

Tydzień książki
W SOSNOWCU.

Onegdaj w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie „Tygodnia książki". Zebranie zagaił nacz. K. Nawrocki, poczem przewodnictwo objął p. Gębicki. Sekretarzował p. Korzeniowski, Wobec tego, że materjał propagandowy został późno przysłany postanowiono urządzić „tydzień książki" w drugiej połowie stycznia. Urządzona będzie wystawa książek, oraz prowadzona będzie akcja propagandowa odczytami, afiszami i t.d.

—o—

Na rynku pracy
W ZAGŁĘBIU.

W ostatnim tygodniu na rynku pracy w Zagłębiu nie zaszły większe zmiany. Jeżeli chodzi o przemysł węglowy, to jedynie tylko kopalnia Renard zwolniła 18 robotników. W przemyśle hutniczo-metalowym sytuacja utrzymała się bez zmian, a w przemyśle chemicznym fabryka Elektryczność w Ząbkowicach wymówiła z dniem 25 b.m. pracę 34 robotnikom. Ogólnie biorąc, są to zmiany minimalne, nasuwające jednak niewesołe horoskopy, jeżeli bowiem w okresie najlepszego sezonu następują redukcję, do czego można się spodziewać na wiosnę, gdy zapotrzebowanie węgla zacznie gwałtownie się zmniejszać.

—o—

× **PROF. LIGOŃ O GÓRNIKACH W ZAGŁĘBIU.** W nadchodzącą niedzielę w czasie nadawania „Berów i bojek śląskich" przez stacje katowicką, prof. Ligoń, wygłosi kilka ciekawych opowiadań o górnikach w Zagłębiu. Przypuszczać należy, że wesołe i dowcipne opowiadania prof. Ligonia zainteresują przedewszystkiem brać górniczą.

× **WIERZYTELNOŚCI OBYWATELI POLSKICH W NIEMCZECH.** W Warszawie utworzony został komitet do spraw wierzytelności obywateli polskich w Niemczech, który rejestruje wszelkie wierzytelności. Informacyj udziela i rejestrację przeprowadza sekretarjat Stowarzyszenia kupców Będzina, pl. 3 Maja nr. 4.

× **NOWE CENY CHLEBA.** Komisja cennikowa przy cechu piekarzy i cukierników w Dąbrowie ustaliła następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba pytlowego 25 groszy, za 1 kg. chleba razowego 22 grosze i za 1 kg. bułek 60 groszy. Powyższe ceny obowiązują od dnia 1 grudnia r. b. 8136

× **POWIĘKSZENIE LICZBY UCZNIÓW.** Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, zezwalające na powiększenie normalnej liczby uczniów w klasach szkół powszechnych, jeśli zachodzi brak odpowiedniej ilości sal szkolnych o 10 do 20 uczniów, ale liczba ich nie może przekraczać 60.

× **ZMIANA ROZKŁADU JAZDY „LUX-TORPEDY".** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: Z ważnością od 1 grudnia 1933 r. zmienia się rozkład jazdy poc. „Lux-Torpeda" na linji Katowice-Mysłowice — Kraków — Zakopane jak następuje: poc. Mt 401 Katowice odj. 8.40 Mysłowice przyj. 8.49 odj. 8.49 Kraków przyj. 9.38. Poc. Mt 402 Kraków odj. 7.22, Mysłowice przyj. 8.12 odj. 8.12 Katowice przyj. 8.21. Poc. Mt 403 Katowice odj. 15.05, Mysłowice przyj. 15.13 odj. 15.14, Kraków przyj. 16.03. Poc. Mt 403a Katowice odj. 13.14, Mysłowice przyj. 13.53 odj. 13.53, Kraków przyj. 14.42 odj. 14.55, Zakopane przyj. 17.39. Poc. Mt 404 Kraków odj. 13.44, Mysłowice przyj. 14.34 odj. 14.34, Katowice przyj. 14.43. Poc. Mt 405 Katowice odj. 0.02, Mysłowice przyj. 0.10 odj 0.11, Kraków przyj. 1.00. Pociąg Mt 406 Zakopane odj. 20.08, Kraków przyj. 22.45 odj. 22.57, Mysłowice przyj. 23.46 odj. 23.47, Katowice przyj. 23.56. Poc. Mt 401, 402, 403 i 404 kursują we wtorki, środy, czwartki i piątki. Poc. Mt 402 i 403a kursują w soboty. Poc. Mt 406 kursuje w niedziele. Poc. Mt 405 kursuje w poniedziałki.

× **O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.** Przy ul. Krótkiej w Dąbrowie, uruchomiona została niedawno fabryczka śrub i nitów, co nikomuby nie przeszkadzało, gdyby nie to, że praca maszyn i silników wywołuje silne wstrząsy, dające się mocno we znaki mieszkańcom sąsiedniego domu.

Na skutek skargi właściciela przyległej do fabryczki posesji, sprawę wstrząsów badała komisja wojewódzka, której decyzja nie jest jeszcze wiadoma, sądzić jednak należy, iż słuszna skarga właściciela domu odniesie pożądany skutek, stosownie bowiem do obowiązujących prezpisów, znajdujące się między domami mieszkalnymi zakłady przemysłowe winny być tak urządzone. aby nie zakłócały spokoju i nie naruszały przepisów bezpieczeństwa. Tymczasem w danym wypadku czynność fabryczki wyraźnie koliduje z przepisami ustawy przemysłowej, gdyż pomijając już nieprzyjemny i denerwujący huk, trzeba nadmienić, iż ustawiczne wstrząsy, wywoływane pracą maszyn są dla sąsiadującej z fabryczką nieruchomości niebezpieczne, zwłaszcza, że stoi ona na niezbyt pewnym terenie, podkopywanym przez roboty górnicze.

Z tych też względów sprawa ta powinna być gruntownie zbadana i interesy właściciela domu odpowiednio zabezpieczone, co, zdaje się, przy pewnych zmianach i przeróbkach w fabryczce, nietrudno będzie uskutecznić.

Młodzież górnicza
szkoli się w lotnictwie.

Mogłoby się zdawać, że górnictwo i lotnictwo z powodu krańcowo przeciwnych podstaw i dużych różnic w ośrodkach pracy, nigdy pogodzić się nie dadzą, tymczasem od kilku miesięcy istnieje w Dąbrowie Górniczej koło szybowcowe przy państw. szkole górniczej i hutniczej im. Staszica, skupiające sporą garść kandydatów lotnictwa żaglowego. Zarządza kołem p. dyr. inż. Wierzbicki, przy pomocy profesorów inż. Sukiennika i inż Fercha.

W ub. sobotę zaczęło się teoretyczne szkolenie członków: po krótkiem i zwięzłem przedstawieniu ważności lotnictwa bezsilnikowego i jego przyszłości, na które zwrócił uwagę w zagajeniu p. inż. Wierzbicki, rozpoczął się pierwszy wykład p. Siłuszka, który niedawno ukończył kurs szybownictwa członka w Polichnie, na który został wysłany staraniem koła przez okręgowy komitet szybowcowy w Katowicach, i który ukończył z dyplomem pilota kat. B. Wykład barwny, ilustrowany przezroczami, przedstawił nam rozwój historyczny lotnictwa bezsilnikowego ze specjalnem uwzględnieniem Polski.

Po skończeniu kursu teoretycznego, nastąpi praktyczna nauka latania, którą poprowadzi dyplomowany instruktor O. K. S. Narazie koło przewiduje budowę przynajmniej jednego szybowca w warsztatach szkoły i prawdopodobnie, dzięki poparciu O. K. S. i życzliwości miejscowego L. O. P. P. już na wiosnę będzie koło rozporządzało własnym aparatem. Szczęść Boże! dzielnej młodzieży górniczej.

Potanienie przejazdów na kolejach.
Pociągi popularne pozostaną.

W związku z podaną wiadomością o obniżeniu od 1 stycznia 1934 r. taryfy osobowej na kolejach, należy uzupełnić ją następującemi wyjaśnieniami:

Podczas gdy stawki klasy II i III ulegną zniżeniu, poczynając od 80 kilometrów i zniżka osiągnie 25%, dopiero w relacjach około 190 kilometrów, to stawki klasy I zniżone już będą od pierwszych kilometrów przejazdu o 20%, a w relacjach większych niż 80 kilometrów, zniżka ta będzie rosła, osiągając przy 190 kilometrach 40% od obecnych stawek. Dotychczasowa bowiem proporcja cen klas III, II i I wyrażona w stosunku 1:1.5:2.5, zmieni się na 1:1.5:2.

Tak znaczne obniżenie stawek kl I stoi w ścisłym związku ze znacznym spadkiem przejazdów w tej klasie za biletami normalnemi.

Zniżka ogólna, wyrażająca się w sumie ustępstwa 25% powinna ułatwić wszystkim obywatelom przejazdy do miejscowości, posiadających znaczenie turystyczne i letniskowe z drugiej zaś strony **reforma nie narusza szeregu ulg, przyznanych t. zw zorganizowanej turystyce, pozostawiając nadal znaczne ustępstwa dla wycieczek zbiorowych członków towarzystw turystycznych, oraz Związku narciarskiego, bilety narciarskie 1000-kilometrowe i bilety powrotne w niektórych ożywionych relacjach turystycznych w oznaczonych pociągach.** Ponadto wydawane będą w miarę potrzeby ulgi na przejazdy grupowe w celach wycieczkowych, odpustowych, zjazdowych, sportowych itd.

Pod tym względem zajdą zmiany tylko o tyle, że przejazdy tego rodzaju ograniczone będą jedynie do **relacyj naprawdę turystycznych, wycieczkowych, odpustowych itp.** i zaprowadzona zostanie skuteczniejsza kontrola, która usunie liczne nadużycia, jakie zakradły się w obecnym systemie stosowania tych ulg. Również władze kolejowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby zarząd kolei cofnąć miał t. zw. **pociągi popularne.** W tym zakresie zajdą bowiem jedynie reformy, utrzymane w takim samym duchu.

Oszustwo z eksportowym węglem
Kopalnie zagłębiowskie poniosły poważne straty.

We wtorek rozpoczął się w Gdyni wielki proces o nadużycia przy eksporcie węgla drogą morską, z czem wiąże się również szereg innych poważnych zarzutów, jak działanie na szkodę kolei i fałszywe księgowanie celem zmniejszenia podatków. W pierwszym rzędzie jednak wchodzą tutaj w rachubę nadużycia węglowe, w rezultacie których **szereg kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego poniosło poważniejsze straty.**

Przed sądem staje sześć osób, wśród nich jedna kobieta. Głównym oskarżonym jest niejaki Mosiewicz; trzej dalsi oskarżeni to urzędnicy, których Mosiewicz przekupywał, jeden wreszcie to pomocnik Mosiewicza.

Nadużycia Mosiewicza polegały na tem, że w latach 1929—1932 skupywał on węgiel eksportowy, sprzedawany po innych cenach niż wewnątrz kraju, a potem sprzedawał ten węgiel na rynku wewnętrznym. W roku 1932 sprzedał on w ten sposób około 7000 ton węgla. Głównie chodziło tutaj o **węgiel z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego,** niemniej jednak Mosiewicz, będąc wówczas spedytorem jednego z poważnych koncernów węglowych na Górnym Śląsku, dopuszczał się podobnych nadużyć również z węglem górnośląskim. Pozatem Mosiewicz oskarżony jest **o przekupstwo urzędników,** którzy na stacji kolejowej w Zajączkowie zatrzymywali na jego polecenie niektóre pociągi z węglem, te oczywiście, które szły na jego adres, w tym celu, by węgiel dla Mosiewicza nie przychodził do Gdyni względnie do Gdańska za wcześnie i by nie musiał on płacić postojowego Mieści się w tem również działanie na szkodę kolei. Wreszcie Mosiewicz obwiniony jest w akcie oskarżenia o **rozmyślne ukrycie przez fałszywe księgowanie zysków, kierowanej przez siebie firmy „Atlantic" w wysokości 267.739,74 zł.,** celem zmniejszenia w ten sposób podatków przemysłowego i dochodowego. Cały zresztą proces obraca się dokoła firmy spedycyjnej „Atlantik", której Mosiewicz był przez cały czas dyrektorem.

Do procesu powołano stu kilkudziesięciu świadków, wśród nich kilka osób z górnośląskich kół przemysłowych

Mąka pod dozorem
NOWE ROZPORZĄDZENIE.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Postanowienia tego rozporządzenia dotyczą mąki, przeznaczonej do spożywanie przez ludność wyrobów mącznych, jak pieczywo, ciasta, makarony, wyroby cukiernicze i t. d., miejsc wyrobu, przechowywania i sprzedaży mąki, przewozu, handlu ulicznego pieczywem i wyrobami cukierniczemi, oraz przyrządów i naczyń, używanych przy wyrobie mąki i wyrobów mącznych.

Nie chce odejść
OD GOSPODARZA.

W Czeladzi powszechnie komentowany jest naprawdę dość niezwykły wypadek, jakim jest sprzedaż konia przez p. Partykę i 6-krotna ucieczka zwierzęcia i powrót do pierwotnego gospodarza. Kiedy ostatnio zbiegłego rumaka usiłowano odprowadzić ze stajni p. P., począł gryźć i wierzgać i dopiero wygłodzony pozwolił zbliżyć się do siebie.

× **POSYPYWAĆ PIASKIEM CHODNIKI.** Okres śniegu i mrozów to okres ślizgawic na chodnikach. Właściciele domów posypują piaskiem i popiołem chodniki, ale nie czyni się tego w Sosnowcu przed domami kolejowymi, urzędem skarbowym i t.d. Dlaczego? Jeden z czytelników naszych skarży się, że wskutek tego zaniedbania o mało co nie złamał nogi, upadając przed domem Urzędu skarbowego w Sosnowcu.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z wiadomością podaną przez nas w poniedziałkowym numerze o krwawym zajściu koło cerkwi na ul. 3 Maja w Sosnowcu, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. Edward Barański, zamieszkały przy ulicy Kamiennej 2 nie ma nic wspólnego z osobnikiem tego samego nazwiska, który został uderzony nożem w plecy.

× **AMATORZY DROBIU.** W tych dniach przytrzymano na Śląsku dwóch złodziei drobiu Ignacego Śledziarczyka z Szopienic i Władysława Kyzioła z Sosnowca, którzy w ostatnich miesiącach skradli ogółem 35 gęsi, 127 kur, wzgl. kogutów, 16 królików, 4 wieprze i 2 indyki. Amatorów drobiu osadzono w areszcie w Katowicach.

× **PORZUCIŁA WŁASNE DZIECKO.** Przy ul. Górnej w Szopienicach przechodnie znaleźli wałęsające się i płaczące dziecko. Dochodzenie wykazało, iż dziecko zostało porzucone przez matkę Janinę Drobównę z Sosnowca. Drobównę zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

× **SAMOBÓJSTWO.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, w ub. środę napiła się w celu samobójczym esencji octowej 19-letnia Irka Zilberfenig, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Wiejskiej 23. Przewieziona do szpitala na Lepiankach denatka zmarła tego samego dnia późnym wieczorem. Jak już zaznaczyliśmy, przyczyną samobójstwa było niewypłacanie Zilberfenigównie, która była manicurzystką w zakładzie fryzjerskim Kupki, pensji od trzech miesięcy.

× **DROBNY POŻAR.** W nocy z ub. środy na czwartek, wskutek wadliwej budowy komina zapaliła się drewniana ściana w mieszkaniu Czesława Ogrodnika w Sosnowcu w domu nr. 1 przy ulicy Okrzei. Ogień ugaszono w zarodku. Straty nieznaczne.

× **Z MIESZKANIA** Konstancji Gonkowskiej na Piaskach (Nowopogońska 11) skradziono bieliznę i garderobę, wartości 90 zł.

NIEWOLNICA MODY.

Ona: — Widziałam dzisiaj coś prześlicznego: zprzodu wąż, a ztyłu krokody!

On: — Czyż to możliwe? Byłaś w cyrku?

Ona: — Nie — tylko u szewca!

KRONIKA OLKUSZA

„Orzeł" — podwójny program: Neaita kwiat Hawanny i Flip i Flap.

× **29 LISTOPADA W OLKUSZU.** Dla uczczenia 103 rocznicy powstania listopadowego, koło olkuskie Związku rezerwistów urządziło onegdaj w sali kina „Orzeł" uroczysty wieczór listopadowy. Na część pierwszą złożyły się: odczyt o powstaniu, wygłoszony przez p. W. Wilczyńskiego i chór „Hejnału" pod batutą p. Jana Kardaszewskiego. W drugiej części odbył się recital skrzypcowy kanoniera 23 p.a.l. p. Waltera Osadnika. Skromny tem skrzypek wykonał piękne utwory. Wykonanie utworów wzbudziło podziw słuchaczy, którzy obdarzyli p. Osadnika (Ślązaka) burzą oklasków. Akompanjował p. Kardaszewski. Na zakończenie wieczoru p. M. Petrykowska z Olkusza z uczuciem wypowiedziała deklamację. Komitet wieczoru stanowili pp.: starosta Gliszczyński (prezes Federacji P.Z.O.O., inż. J. Lubański i Jan Jachowicz.

W kasynie cementowni „Klucze" odbyła się akademja, na którą złożyły się pieśni chóralne narodowe i deklamacje dziatwy szkolnej pod batutą kierownika szkoły pow. z Klucz, odczyt prof. Wiatrowskiego z Olkusza o powstaniu, ilustrowany przeźroczami i sztuczka p.t. „Skazaniec", wykonana przez koło amatorów miejscowych pod reżyserją pp. Polcarów.

× **TYDZIEŃ KSIĄŻKI W POWIECIE OLKUSKIM.** Onegdaj w sali konferencyjnej Rady powiatowej w Olkuszu odbyło się zebranie przedstawicieli różnych organizacyj społecznych na terenie Olkusza w sprawie urządzenia w powiecie Tygodnia Książki. Zagaił zebranie p. starosta Gliszczyński. Następnie przewodnictwo objął burmistrz Majewski. Program niedzielny (3 grudnia) przewiduje: krótki koncert orkiestry fabr. „Olkusz" na rynku zaraz po sumie, sprzedaż biletów na loterję książkową i przemówienie p. Marusieńskiego. Pozatem urządzone zostaną wystawy książek w witrynach księgarń w Olkuszu, bogato oświetlone na koszt Magistratu, wyświetlony będzie film propagandowy w kinie „Orzeł" z przemówieniami prof. Rysia i dyrektora Machnickiego. Komitet zwróci się do przedstawicieli szkół na terenie całego powiatu o propagandę książki wśród młodzieży szkolnej, oraz do urzędów gminnych o stwarzania bibljotek i wstawianie do budżetów subsydjów na popieranie czytelnictwa na wsi. W skład powiatowego komitetu weszli pp.: starosta Gliszczyński (przewodniczący), burmistrz Majewski, J. Witczyńska, dyrektor Machnicki, dyrektor Majewski, K. Petrykowski i prof. Szabelski.

× **SUBSYDJUM.** Wydział powiatowy w Olkuszu przyznał szkole handlowej i spółdzielczej w Pilicy jednorazowe subsydjum w wysokości 300 zł.

× **ODŁOŻONE ZEBRANIE.** Zwołane na wczoraj plenarne zebranie pow. komitetu P.W. i W.F. w Olkuszu, zostało odłożone do dn. 5 b.m. w sali konferencyjnej Rady powiatowej na godz. 6 i pół popoł.

× **WYBORY SOŁTYSÓW.** Na terenie powiatu Olkuskiego czynione są przygotowania do wyboru sołtysów, które odbędą się w drugiej połowie b.m.

× **POSKROMIONY AWANTURNIK.** Przechodząc ulicą post. Król zauważył, że 21-letni Jan Gębala (Wolbrom, ul. Żwirki i Wigury) zaczepiał przechodniów i bił ich laską. Na zwróconą uwagę, Gębala zamierzył się na policjanta laską, chcąc go uderzyć w głowę. Przytomny posterunkowy wyrwał laskę z ręki, a następnie wezwał go, ażeby udał się z nim do aresztu. Gębala wezwania nie usłuchał, położył się na ziemi, przyczem kopnął posterunkowego w piersi, następnie rzucił się nań, zerwał mu torbę służbową i chwycił za rewolwer. W międzyczasie nadbiegło kilku policjantów, którzy obezwładniwszy awanturnika, odprowadzili go do aresztu. Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Gębalę na 2 miesiące aresztu.

× **POŻAR W SZCZODRKOWICACH.** Wskutek wadliwego komina wybuchł onegdaj wieczorem pożar w domu Katarzyny Gonkiewicz w Szczodrkowicach, gm. Cianowice. Oprócz domu spaliło się część garderoby, drób i niektóre narzędzia rolnicze.

× **SUŁOSZOWA ZANIEPOKOJONA KRADZIEŻAMI.** W ostatnich dwóch dniach, a raczej nocach niewykryci złodzieje popełnili w Sułoszowej kilka śmiałych kradzieży. Mianowicie właścicielowi sklepu tytoniowego, Franciszkowi Michalskiemu skradziono tytoniu i papierosów wartości około 120 zł. i 10 zł. gotówką, Stanisławowi Woszczkowi 4 poduszki i jaśka, Janowi Gęgotkowi 10 gęsi i kury. Pozatem popełniono wiele innych drobnych kradzieży.

× **KRADZIEŻ PASA.** W elektrowni Majera Kuna w Wolbromiu onegdajszej nocy skradziono pas skórzany, wartości 320 zł. Złodzieja narazie niewykryto.



MECZ SZWAJCARJA — NIEMCY 0 : 2.
Prawy napastnik Szwajcarji Hochstresser (pośrodku) przed bramką Niemiec.

ŻYCIE GOSPODARCZE

WZROST WSKAŹNIKA PRODUKCJI.

Wskaźnik produkcji za październik rb. wyniósł 59.4 wobec 58.8 we wrześniu. Wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem spowodowany jest w głównej mierze ponadsezonowem zwiększeniem wydobycia węgla, które było wywołane odkładaniem przez handel i konsumentów gromadzenia zapasów węgla na zimę do jaknajpóźniejszego momentu (również w zeszłym roku w tym czasie w październiku i listopadzie, wydobycie było bardzo silnie powiększone); także wywóz węgla zwiększył się w październiku. Pozatem zwiększyło się ponadsezonowe zatrudnienie w przemyśle budowlanym (na co wpływały roboty finansowane przez Fundusz Pracy), w przemyśle metalowym (większe zamówienia inwestycyjne), w chemicznym, oraz odzieżowym (skupiona w tym okresie produkcja na sezon zimowy). Natomiast spadek wykazał przemysł włókienniczy. Hutnictwo żelazne zmniejszyło wytwórczość z powodu spadku eksportu. Wreszcie nie wystąpił spodziewany w związku z kampanją cukrowniczą wzrost w przemyśle spożywczym, a to z powodu późniejszego nieco niż zwykle rozpoczęcia kampanji.

Przeciętny wskaźnik produkcji za 10 miesięcy rb.. wynosi 54.4, wobec 53.8 w 1932 r., a więc o 1% więcej.

Kronika gospodarcza.

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. W najbliższych dniach ogłoszone ma być rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie reguluje w sposób spłaty powstałych przed 1 października 1931 r. zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, oraz od spadków i darowizn. Rozporządzeniem objęte są również dodatki komunalne oraz samoistne daniny samorządowe, a mianowicie: podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich, podatek inwestycyjny, opłaty specjalne i opłaty drogowe. Spłatę określonych zaległości podatkowych, przypadających od rolników i właścicieli nieruchomości użytkowych, które są lub będą zabezpieczone hipotecznie na ich majątku nieruchomym rozkłada się z urzędu na 20 rat półrocznych od 1 stycznia 1935 r. Odsetki za odroczenie pobierane będą w wysokości 4½% w stosunku rocznym licząc od dnia 1 października 1933. Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie za okres od dnia ich powstania do dnia 30 września 1933 łącznie zostają umorzone.

WZROST BEZROBOCIA O 16.905 OSÓB. Według ostatniego sprawozdania z rynków pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 25 bm., wynosiła ogółem 246.577 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 16.905 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 27.776 osób (wzrost o 1.492), w Łodzi (wraz z okręgiem) 17.827 osób (wzrost o 1.640), na Śląsku 81.343 osób (wzrost o 2.281 w ciągu tygodnia).

PROJEKT USTAWY O SPÓŁDZIELNIACH Na wtorkowem posiedzeniu Rady ministrów załatwiono między innemi projekt nowej ustawy o spółdzielniach. Ustawa zmierza przedewszystkiem do wprowadzenia ściślejszej kontroli nad działalnością spółdzielni, a w spółdzielniach mieszkaniowych wymaga, aby w statutach była określona wyraźnie sprawa zwrotu członkom ich wkładów, a to dla ułatwienia zdarzających się często sporów.

PARCELACJE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Urząd ziemski w Tarnopolu zatwierdził parcelację większych obszarów ziemi, stanowiących część majątków ziemskich. Rozparcelowanych będzie przeszło 460 ha ziemi w różnych folwarkach, m. in. w majątkach należących do Dzieduszyckich i Koziebrodzkich.

SPADEK LICZBY PRZEDSIĘBIORSTW. Według informacyj statystycznych, na 1 lipca rb. było w Polsce 414.939 przedsiębiorstw handlowych i 200.535 przemysłowych. W porównaniu z rokiem poprzednim, ogólna liczba przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zmniejszyła się o 28.178. Najwięcej przedsiębiorstw uległo likwidacji na obszarze województw: Łódzkiego, Kieleckiego, Krakowskiego i Lwowskiego. Nieznacznie zwiększyła się liczba przedsiębiorstw w Warszawie, oraz w województwach: Warszawskiem, Lubelskiem i Pomorskiem.

KONTROLA PACZEK ŻYWNOŚCI. Spowodu nadużyć, popełnianych przy imporcie artykułów żywnościowym z terenu w. m. Gdańska, Ministerstwo skarbu, w porozumieniu z państwową służbą zdrowia wprowadzi od przyszłego miesiąca kontrolę paczek żywnościowych, przychodzących z terenu gdańskiego. Importerzy będą musieli ponosić na cele badania żywności opłaty zgóry; paczki nadsyłane pocztą, nie odpowiadające wymogom kontroli, będą odsyłane spowrotem.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 30 listopada.

Dewizy: Belgja 123.85, Holandja 358.05, Kopenhaga 131.50, Londyn 29.38—29.40, Nowy Jork 5.67½, Oslo 147.95, Paryż 34.85½. Praga 26.43, Szwajcarja 172.15, Włochy 46.85

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.64—5.63. Rubel złoty 4.69—4.69½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.55. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.80; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.00—53.25—53.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.25 (w proc.): 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 48.30; 6 proc. poż. dolarowa 57.00 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 79.75—79.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 21.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **AKADEMJA W N.O.K.** Onegdaj sekcja młodych „Narodowej organizacji kobiet" w Zawierciu urządziła uroczystą akademję dla uczczenia 103 rocznicy powstania listopadowego. Śpiewy, deklamacje i krótkie o podniosłej i poważnej treści obrazki sceniczne w wykonaniu młodych panienek wywarły na licznie zgromadzonych podniosłe wrażenie, to też młode wykonawczynie były nagrodzone rzęsistemi oklaskami. Podkreślić należy, że sekcja młodych „Narodowej organizacji kobiet" wykazuje coraz bardziej ożywioną i twórczą działalność.

× **WIELKA LOTERJA FANTOWA.** W związku z wczorajszą notatką o przesunięciu terimnu wielkiej loterji fantowej, urządzanej przez Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu, wyjaśniamy, iż termin loterji nie uległ zmianie i interesująca impreza odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dn. 3 bm. A więc w niedzielę mieszkańcy Zawiercia podążą gromadnie na loterję, gdzie przygotowano wiele cennych i praktycznych rzeczy.

× **ZEBRANIE PEOWIAKÓW.** W dniu 3 b.m. t.j. w niedzielę o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Towarowej 26 odbędzie się zebranie ogólne Zw. peowiaków koła powiatowego. Zarząd za naszem pośrednictwem uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

× **BUDOWA GMACHU SĄDU GRODZKIEGO.** Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, Magistrat miasta Zawiercia przystąpi do budowy gmachu sądu grodzkiego w Zawierciu. Sprawa budowy gmachu, omawiana będzie na najbliższem posiedzeniu Rady komisarycznej. Dodać należy, iż obecnie sąd grodzki w Zawierciu znajduje się w bardzo szczupłym budynku.

× **WYBORY SOŁTYSÓW.** W najbliższych dniach spodziewane jest rozpisanie wyborów sołtysów w radach gromadzkich powiatu Zawierciańskiego.

SPORT.

Z POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO.

W dniu 27 ub. m. odbyło się walne zebranie członków sekcji narciarskiej PTT. w Zagłębiu Dąbrowskiem, na którem poruszono dużo aktualnych spraw. Przedewszystkiem uchwalono regulamin sekcji, prócz tego upoważniono zarząd do organizowania wycieczek narciarskich i do punktowania tychże. Sekcja ma do swojej dyspozycji 10 par nart, które będą wypożyczane dla początkujących narciarzy za minimalną opłatą. Jednocześnie upoważniono zarząd do urządzania kursów narciarskich, z których pierwszy ma się odbyć, jeżeli warunki śnieżne na to pozwolą, w dniach 25—31 bm. Przez urządzanie kursów narciarskich zarząd ma nadzieję rozpowszechnienia tego zdrowego sportu, który specjalnie dla mieszkańców Zagłębia jest wskazany, a rozwój jego doprowadzić do tego stopnia, aby można było urządzać zawody i rajdy narciarskie. Zarząd sekcji ma w swoim składzie fachowców, którzy członkom chętnie udzielą porad przy zakupnie sprzętu narciarskiego. Jakie zainteresowanie jest sekcją, niechaj posłuży dowód, że pomimo niepomyślnych warunków śnieżnych ubiegłej zimy urządzono cztery wycieczki przy licznym udziale członków. Obecnie sekcja liczy 50 członków. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: **Sylwester Ratkowski** — przewodniczący, **prof. Jerzy Korwin Olszewski** — kapitan sportowy, **Teofil Meller, Władysław Wolski, Tadeusz Pindelski i inż. Jan Sinkowski** — członkowie zarządu.

POZOSTAŁE SPOTKANIA O UTRZYMANIE SIĘ W LIDZE.

Wydział gier i dyscypliny PZPN zmienił znów terminarz pozostałych trzech meczów o wejście do Ligi, a mianowicie:
3 bm. Śmigły — Czarni;
10 bm. Garbarnia — Śmigły;
17 bm. Czarni — Garbarnia.

Z CAŁEJ POLSKI

„ZŁOŚLIWE" PRZEŚLADOWANIE.

Wieśniak ze wsi Mietel pow. Stopnickiego, nazwiskiem Bogusław, został przez starostę skazany na 100 zł. grzywny albo 10 dni aresztu za to, że swego sąsiada Linowskiego, zwolennika sanacji, nazywał jedynkarzem. Starosta uznał to za złośliwe prześladowanie przeciwnika politycznego.

FIKCYJNA PRAKTYKA APLIKANTÓW ADWOKACKICH.

Władze palestry w Warszawie dowiedziały się ostatnio, że niektórzy aplikanci opłacają patronów, aby w ten sposób uzyskać wpis na listę. W niektórych wypadkach patroni przyjmowali aplikantów do fikcyjnej praktyki, pobierając za to większe sumy pieniędzy. Rada adwokacka postanowiła obecnie uporządkować sprawy związane z przyjmowaniem aplikantów przez adwokatów i w związku z tem wyznaczono specjalną komisję. Postanowiono również zabronić aplikantom adwokackim prowadzenia samodzielnej praktyki.

RADYKALNA AKCJA ZAIKS'U.

Związek autorów i kompozytorów Zaiks, który zawarł ze związkiem właścicieli zakładów gastronomicznych umowę o wypłatę tantjem autorom i kompozytorom od wykonywanych w tych lokalach utworów, zmuszony był do zastosowania radykalnych środków, celem windykowania tej umowy. Mianowicie w nocy z 28 na 29 listopada w kilkunastu restauracjach i kawiarniach warszawskich, gdzie odbywają się produkcje artystyczne, zjawili się przedstawiciele ZAIKS-u w towarzystwie funkcjonarjuszy urzędu śledczego, przyczem dokonano konfiskaty nut. Nakazy konfiskaty podpisane były przez prokuratora, toteż nie uwzględniając protestów ani muzyków ani śpiewaków, występujących w tych lokalach, ani też dyrekcyj zakładów gastronomicznych, nuty zabrano.

JAK RYBACZKA „ZMUSIŁA" ŚW. ANTONIEGO DO WYSŁUCHANIA PROŚBY.

Mieszkańcy półwyspu Helskiego bawią się kapitalnem zdarzeniem, jakie miało miejsce w jednej ze znanych podczas sezonu miejscowości mierzei Helskiej. Pewnemu rybakowi skradziono swego czasu z wędzarni trzy centnary wędzonych węgorzy. Strata była dla ubogiej rodziny rybackiej bardzo wielka, gdyż przekraczała kilkaset zł. Policja natychmiast wszczęła energiczne dochodzenia, tymczasem zrozpaczona żona rybaka poczęła się modlić do św. Antoniego, przyrzekając, że o ile złodzieje zostaną wykryci, a łup ich odebrany, złoży większą ofiarę na rzecz kościoła. Niestety dni mijały, o skradzionych węgorzach ani słychu, ani dychu. Rozżalona wreszcie na św. Antoniego niewiasta, że jej prośby nie wysłuchał, oświadczyła wszystkim domownikom, że ponieważ św. Antoni jej prośby nie wysłuchał, więc za karę wiszący jego obraz w izbie wystawia na 2 godziny na deszcz. W czasie, gdy obraz na deszczu moknął, traf chciał, że przybyła policja z oświadczeniem, iż sprawców kradzieży wykryto i że łup im odebrany został. Obecnie rybaczka owa przekonana jest, że energicznem swem wystąpieniem względem świętego doprowadziła do wysłuchania przez niego prośby. Cały Hel bawi się kosztem naiwnej niewiasty, która święcie jest przekonana, że znalazła sposób na... świętych.

Zapomniał kim jest

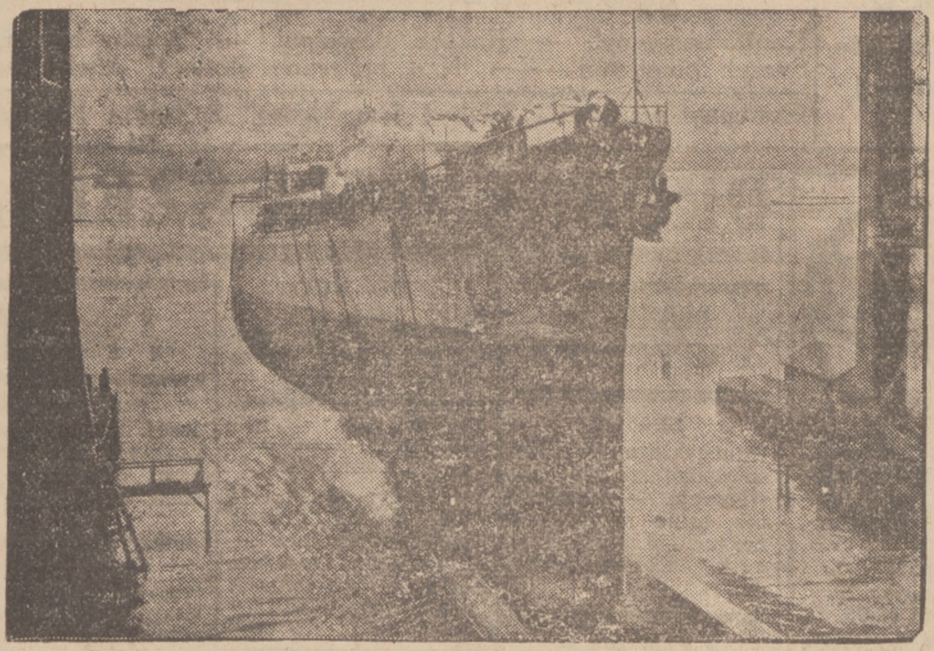
Tragedja inwalidy wojennego.

W szpitalu w francuskiej miejscowości Chateauroux przebywa obecnie człowiek, który od szeregu lat nie posiada nazwiska, ponieważ stracił pamięć w czasie wojny światowej Jest nim jeniec wojenny, nazywany raz Anthelmem Mangin, to znów Oskarem Felicjanem Monjoinem.

Pseudo-Mangin, odnaleziony pewnego dnia bez żadnych dokumentów na dworcu w Lyonie, umieszczony został w szpitalu. Ponieważ nie umiał wyraźnie mówić i nie mógł podać, gdzie jest jego rodzina, trzymano go dalej. Najrozmaitsze rodziny poznawały w nim swego ojca, syna, brata itd. Wkońcu poznała go rodzina gospodarzy wiejskich Monjoinów w wiosce Saint-Maur jako zaginionego w czasie wojny swego syna Oskara Felicjana Monjoina. Chcąc sprawdzić, czy nieszczęśliwy człowiek bez pamięci jest rzeczywiście Monjoinem przewieziono go do Saint-Maur. Poznał on wieś, dom rodzinny, kościół poznali go krewni i mieszkańcy.

Nie ulegało już wątpliwości, że „człowiek bez nazwiska" jest Monjoinem, ale dla wielu ludzi dowody te nie są jeszcze wystarczające. Do szpitala w Chateauroux, w którym przebywa Monjoin, czekając na rozstrzygnięcie sądu, mającego przywrócić mu nazwisko i rodzinę, zgłaszają się wciąż jeszcze liczne rodziny i rozpoznają w nim swojego zaginionego krewnego. I tak pewna pani z Niort twierdzi uporczywie, że Monjoin jest zaginionym jej mężem, inna znowu widzi w nim ojca swoich trojga dzieci, inna wreszcie swego syna.

Jedne rodziny robią to z sentymentu, dopatrując się rzeczywiście w zaginionym swoich zaginionych krewnych, których kochały, inne zaś robią to z czystej kalkulacji. Okazało się bowiem, że Monjoin jest bogaty Od r. 1918 tylko niewielką część jego pensji inwalidzkiej zużyto na jego utrzymanie. Reszta pensji oprocentowała się i po 17 latach wynosi dzisiaj poważny kapitał w kwocie 100.000 franków. Oczywiście, że niektórym rodzinom zależy na pozyskaniu dla siebie tak mało wymagającego a bogatego członka rodziny.



NOWY KRĄŻOWNIK BOJOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.
W Camden (w stanie New Jersey) spuszczono na wodę nowy krążownik o pojemności 15 tysięcy ton. Długość tego krążownika wynosi 196 m.

RZECZY CIEKAWE

OSOBLIWY REKORD.

Czternastoletnia Dorothy Schwarze z Milwaukee osiągnęła nadzwyczajne rezultaty w wyszukiwaniu czterolistnej koniczyny, co oznacza — jak wiadomo — szczęście. Talent i zręczność małej Dorotki pozwoliły jej w ciągu jednej godziny odnaleźć 208 czterolistnych koniczyn podczas konkursu, w którym brało udział kilkanaście osób. Konkurs szukania odbył się na wielkich łąkach obsianych koniczyną. W tym samym czasie znalazła jednak Dorotka jeszcze 54 pięciolistne koniczyny, co wedle wierzeń ludowych przynosi nieszczęście oraz 26 sześciolistnych, które zwiastują jakoby zgon.

JAK SCHUDNĄĆ PRZY POMOCY HYPNOZY.

Dwaj profesorowie przy uniwersytecie w Miami (Floryda USA) Batten i Switser wprowadzili metodę hypnotyzowania przy kuracji odtłuszczającej. Zdaniem profesorów wystarcza wprowadzić pacjenta w trans i zasugerować mu w tym stanie rozkaz: „Przestań jadać tłuste potrawy!" Pacjent poczuje wstręt do potraw tego rodzaju, a abstynencja w tym kierunku wpłynie dodatnio na wynik kuracji.

BENZYNA ZAMIAST ALKOHOLU.

Król umarł — niech żyje król! Alkohol umarł — niech żyje benzyna! — tak brzmi ostatnie hasło amerykańskich bootlegerów Od szmuglu alkoholem, co daje już mniejsze zyski po zniesieniu prohibicji, przerzucili się oni do szmuglu benzyny. Zamiast poić alkoholem ludzi, poją benzyną samochody. Najnowszy przemysł tajny rozwinął się gwałtownie w USA. Dość powiedzieć, iż w samym tylko Nowym Jorku zgórą 7000 stacyj benzynowych zaopatrywane jest li tylko w szmuglowaną benzynę. To samo dzieje się w innych stanach. Szmuglerzy utrzymują całe flotylle okrętów-tanków, karawany cystern samochodowych, rozporządzają setkami tysięcy galonów benzyny. Opłacają oni agentów przy rafinerjach i otrzymują od nich cenne wskazówki, dotyczące rynku i cen. Benzynę trzymają na składzie w wynajętych na ten cel fabrykach, pralniach chemicznych i innych budynkach. Właścicieli i dzierżawców stacyj benzynowych zmuszają bootlegerzy terorem do odbioru szmuglowanej benzyny.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU: Na biedne dzieci, jako znalezione na ulicy przez Kazia H. zł. 5 (pięć).

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

93)

Naprożno Malaise z różnych punktów widzenia zastanawiał się nad tym problemem, nie mógł dojść do żadnego wniosku. Jaki związek mógł mieć proces Jadin'a ze śmiercią Leona Lecopte?

Armand zaprosił inspektora na obiad. Kiedy zajechali przed dom na Placu Kościelnym, zastali żonę pogrążoną w rozpaczy...

Stokrotka zdechła! Malaise poczuł się nieco winnym tej śmierci.

Rzecz miała się tak:

W dniu wyjazdu z Noirhat inspektor był u Lecopte'ów na strychu i schodząc pośpiesznie nadół, zapomniał zamknąć za sobą drzwi.

Naturalnie Stokrotka skorzystała z okazji, aby wywlec stamtąd Baltazara. Wyciągnęła go aż na werandę, znęcając się nad nim po drodze, gdy Irena i Laura z trudem wyrwały jej upragniony łup, biedny Baltazar utracił już jedno oko i łapki miał poszarpane przez okrutnego psiaka...

Nagle Stokrotka zakręciła się wkółko, przewróciła się na grzbiet, poruszyła konwulsyjnie łapkami i po chwili padła martwa.

Co się stało?...

Panny nie wiedziały, co o tem myśleć. Inspektor podsunął im przypuszczenie, że nagły przypływ wściekłości, czy radości mógł jej zaszkodzić — a może zatruła się jakimiś kwasami, których był zmarły pan Jadin do wyrobu Baltazara.

(W ten sposób Malaise przepuścił nową okazję do stwierdzenia, w jaki sposób zginął Leon Lecopte...)

Zaraz po obiedzie zajął się zaproszeniem wszystkim na następny wieczór. Zofja Charon wyraziła chęć towarzyszenia mężowi.

Nazajutrz rano wzrósł jego niepokój i zgóry zwątpił, czy Haymabel dotrzyma obietnicy, denerwował się dopóki nie dostał depeszy.

Włożył ją do kieszeni, nie czytając i poszedł się przejść. Serce biło mu mocno, ręce drżały, gdy rozrywał niebieski papier.

Haymbel nie zdał sobie wielkiego trudu. Depesza zawierała tylko parę słów. Naturalnie czytał je parę razy, nie rozumiejąc. Nagle stłumił okrzyk.

To niemożliwe...

To zdanie przedewszystkiem utrwaliło mu się w pamięci.. Nie zdawał sobie sprawy, że dyktowało mu je upokorzenie, iż dwa razy przeszedł obok prawdy.

Długo stał nieruchomo na drodze z depeszą w ręku. Potem pobiegł na pocztę i zażądał połączenia telefonicznego z Brukselą. Polecił Walterowi załatwić pilną sprawę i czekał na odpowiedź półtorej godziny. Porównał to, czego się dowiedział.

Odszedł stamtąd powoli, mając przed oczami bladą twarz Hannibala Haymabela. Poczuł do niego urazę a zarazem podziw. W jakiś czas później pierwsze uczucie wzięło całkowicie górę nad drugiem i inspektor poszedł na ulicę Hydrauliczną, aby okazać je temu, co je wzbudził.

— Jaki pan ma tajemniczy sposób wnioskowania? — zapytał. — Nie rozumiem, jak pan mógł pomyśleć o tem, nie wychodząc ze swego pokoju... Czy to z tych książek czerpał pan swą wiedzę?...

— Książki? — rzekł z pogardą Haymbel. — Nie czytałem napewno więcej niż dwie, trzy...

— W takim razie? Sherlock Holmes miał swoją własną metodę... Ojciec Brown — genjalny ojciec Brown — również posiadał swoją tajemnicę... Na czem polega pańska?

— Wyobraźnia — odpowiedział Haymbel.

— — — — — — — —

— Mogę słusznie przypuszczać, że jedno z was wie, w jaki sposób został zamordowany Leon Lecopte, z tego istotnego powodu, że ktoś z was to uczynił. Koniecznem jest teraz, aby wszyscy wiedzieli, w jaki to się stało sposób... Postaram się to państwu wytłumaczyć...

Mówiąc to inspektor rzucił okiem na depeszę, którą gniótł w ręce.

I jakby bezwiednie przeczytał tekst:

„Dać kota panu

Haymabel".

ROZDZIAŁ XXIX.

Współwinni.

— Leon Lecopte nie lubił Baltazara — zaczął inspektor — i Baltazar nie lubił Leona Lecopte. Życie dostarcza nam wielu przykładów podobnej antypatji, czasem bezwiednej, czasem wyrozumowanej. Stokrotka nie lubiła mnie również i mogę obecnie przyznać, że odpłacałem jej tem samem. Jestemy w prawie przypuszczać, że antypatja Leona Lecopte do Baltazara była odruchowa, a tego ostatniego umotywowana... Szeroka blizna na grzbiecie kota daje mi do myślenia; jestem pewny, że jego pan w sposób brutalny wywierał na nim złość... Czy się mylę?

(d. c. n.)

NARTY, SANECZKI, ŁYZWY
krajowe i zagraniczne oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej
SKŁADNICA SPORTOWA „OLIMPJADA"
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 24 (obok tunelu). 8132

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 2 bm. o godz. 15.55 wystąpią w radjo dwaj młodzi artyści Konrad Żelechowski, odznaczony na śpiewaczym konkursie wiedeńskim oraz nader uzdolniony skrzypek Stanisław Tawroszewicz. Program koncertu obejmuje arje operowe i pieśni, pozatem, obok „Rondo Capriccioso" Saint-Saensa, drobne, popisowe utwory skrzypcowe.

STEFAN NOWITA W RADJOWYM KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ.

W sobotnim koncercie muzyki lekkiej o godz. 20 weźmie udział znany, obdarzony wybitnie radjofonicznym głosem tenor Stefan Nowita, który z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa m. in. trzy piękne arje z operetki „Dzwony kornewilskie" Planquetta. W części orkiestrowej wykonana będzie fantazja z operetki „Księżniczka Fraperunda" J. Offenbacha, nowy „krakowiak" T. Sygietyńskiego i na zakończenie mazur Wrońskiego.

„SOBOTA CHOPINOWSKA".

Margerita Trombini-Kazuro, profesor konserwatorjum warszawskiego w dniu 2 bm. o godz. 21.20 w ramach tradycyjnej radjowej „soboty chopinowskiej" wykona m. in poloneza c-moll, scherzo b-moll i fantazję f-moll.

PIĄTEK 1 GRUDNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert w wyk. orkiestry salonowej Kazimierza Raczyńskiego. 12.35 — Wiadomości meteorologiczne. 12.38 — D. c. koncertu. 13.00 Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy. 15.20 — Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Wiadomości Związku wynalazców. 15.45— Kronika harcerska. 15.50 — Muzyka. 16.40 — Przegląd wydawnictw. 16.55 — Koncert kameralny w wyk. Andrzeja Kalinowskiego — klarnet i Ignacego Rosenbauma K fortepian. 17.50 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 18.00 — Odczyt pt „O książce naukowej w Polsce" wygł. dr. Bohdan Suchodolski. 18.20 — Muzyka ludowa w wyk polskiej kapeli F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. 19.05 — Rozmaitości 19.10 — Prof. dr. Kazimierz Simm: „Zmiany pierwotnego krajobrazu wskutek cywilizacji". 19.25 — Feljeton. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Pogadankę muzyczną wygł. dr Alicja Simonówna. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharmonicznej oraz wiedeńskiego chóru chłopięcego. 21.00 — Feljeton literacki pt. „Kobieta i książka" wygł Kornel Makuszyński. 21.15 — D. c. koncertu. 22.40 — „Na sześćset listów angielskich słuchaczy Polskiego Radja" odpowie w języku angielskim p. Fordon. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



PIĘTNASTOLETNI MORDERCA MATKI.
Aresztowany 15-letni uczeń gimnazjum w Budepeszcie Denes Zemplen, który siekierą zamordował swoją matkę. Matka Denesa nie żyła ze swoim mężem, profesorem uniwersytetu. Prowadziła rozwiązłe życie i zupełnie zdemoralizowała swego syna, który celem zdobycia pieniędzy poćwiartował matkę siekierą.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ
JAN KIEPURA
„ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ".
POCZĄTEK O GODZINIE 4.30.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

DZIS! **Claudette Colbert** święci największy tryumf w filmie — **„WIELKA GRZESZNICA"** który pobił dotychczasowe rekordy we wszystkich kinach.
W nadprogramie: Wielki proces o podpalenie Reichstagu.
Następny program: „KAWALKADA"
Pocz. i seansu o 4 w niedzielę o 2.30.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

WKRÓTCE! WKRÓTCE!
HANKA ORDONÓWNA

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od wtorku 28 bm. i dni następne Królowie humoru! Ulubieńcy publiczności! VLASTA BURIAN, ADOLF DYMSZA, w roli kobiecej ZULA POGORZELSKA w pierwszej polsko-czeskiej komedji p. t.
„12 KRZESEŁ"
Kapitalne sceny! — Rekord dowcipu! — Bomby humoru! Szczyt komizmu! —— Nad program: Dodatki dźwiękowe.
Następny program: „Zdobyć Cię Muszę" z Janem Kiepurą.



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia
I. Łuczyńskiego
Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75.
NA GWIAZDKĘ!
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOW

LEKCJE
francuskiego — przyśpieszoną metodą, konwersacja — gruntownie, tanio naucza nauczyciel. Listy: „Francuski" Kurjer Zachodni". 7663

LOKALE

PANI POSZUKUJE
wygodnego pokoju w centrum. Adres: „Pani" Kurjer Zachodni, Sosnowiec. 8128

OD 1-GO
ładny pokój z oddzielnym wejściem komfort, centralne ogrzewanie, łazienka — śródmieście Sosnowca Tel. 95. 8085

MIESZKANIE
składające się z 3-ch pokoi, kuchni i wszelkiemi wygodami — II-gie piętro do wynajęcia. — Wiadomość: Administracja K. Z. 8114

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIE
komfortowe z wszelkiemi wygodami wynajmę. Sosnowiec, — Reymonta 10 m. 2. 8113

POSADY i PRACE

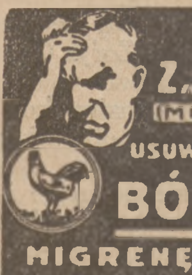
POTRZEBNY
uczeń lub uczenica do praktyki fryzjerskiej dział damski. Sosnowiec, ul. Dęblińska 1. 8137

POTRZEBNA
lepsza służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i świadectwami. Zgłaszać się — Sosnowiec, Małachowskiego 4, skład drzewa

ROZNE

NAJMODNIEJSZE
gorselety, pasy (wcięte), staniczki i pasy lecznicze. „Rozalja"— Sosnowiec, Dęblińska nr. 11. Ceny niskie. 8130

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7981



PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i. T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

DROBNE OGŁOSZENIA

HARMONJE
różnych systemów, stoliczkowe, akordjony, nowe, używane, sprzedaję, zamieniam. Pracownia zegarmistrzowska, organmistrzowska Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski. 8135

NA GWIAZDKĘ
portret jest najmilszym prezentem. Ceny od 3 zł. Zdjęcia do portretów bezpłatnie. FOTO-LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 8087

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON",
Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7913

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„SZYBKOSC"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 78..

KAMIENIC,
majątków ziemskich gospodarstw rolnych oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-40 78..

PRZYBŁĄKANEGO
psa dużego mieszańca można odebrać za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Daleka 16— Pająkówna. 812.

MASŁO
Pasteuryzowane **POMORSKIE**
codziennie świeże w f-mie
„MOHORT"
Sosnowiec, 3-go Maja 2. Tel. 9-17. 72..

BACZNOSC

cierpiący na przepuklinę!

Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dół i dookoła samego siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. 8129

Wymienione wyżej opaski patentowe można nabywać w niedzielę 3 b. m. dla mężczyzn, kobiet i dzieci w Sosnowcu w hotelu Warszawskim od godziny 9—17

J. MRUCZEK z Król. Huty

NIEMA SPOSOBU.

Ojciec młodej panny, z wściekłością do kawalera:

— A więc pan ubrdałeś sobie, że muszę zostać pańskim teściem?

— Broń Boże, wcale mi na tem nie zależy. Pragnę tylko ożenić się z pańską córką i nie widzę sposobu uniknięcia teścia.

DJALOG MAŁŻEŃSKI.

— Byłam doprawdy zwarjowana, gdy za ciebie wyszłam!

— Racja, ja zaś byłem jeszcze o tyle niedoświadczony, żem tego nie spostrzegł.

CUKIERNIA - WYTWORNIA
St. Jaskólski Sosnowiec, Piłsudskiego 42
poleca: ciastka, pączki pierwszorzędnej jakości, dwa razy dziennie świeże.
Na św. Mikołaja duży wybór pierników i różnych słodyczy. Ceny przystępne. Odsprzedawcom rabaty. Na sali czarna kawa, szachy, domino. — — — — — — — 8083

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec. Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI